www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

19 lipca 2018 czasopismo bezpłatne Nr 27 (919)

www.passa.waw.pl

FOTO BOGUSŁAW LASOCKI

Fortepian sięgnął parku!

Marek Bracha dał wspaniały koncert w Parku Przy Bażantarni

Czyt. str. 4 i 8

Cynamonowa – do dyskusji

Czyt. str. 6

Przemek śpiewa jak z nut

Czyt. str. 9

Niemcewiczowi pomnik!

Czyt. str. 10

Na prawo most, na lewo most...

Tempo rozbudowy jest ostatnio w Warszawie naprawdę imponujące i nic dziwnego, że gdy przychodzi odwiedzić nasze miasto jego dawnym mieszkańcom, rezydującym od lat za granicą, są oni po prostu zaszokowani zmianami i uważają, że stolica Polski jest dziś nie do poznania, więc niełatwo im się poruszać po znanych niegdyś zakamarkach. I gdyby nie wciąż dominujący w centrum Pałac Kultury i Nauki, to starzy warszawiacy musieliby się zgubić w nowym układzie budynków i ulic. Tym bardziej, że – chociażby w ramach dekomunizacji – pozmieniały się nazwy.

Przez pewien czas wyzwolona z peerelowskich pęt Warszawa zachłysnęła się kapitalizmem i tak naprawdę miastem – zamiast radnych i urzędników ratusza – zaczęli sterować deweloperzy. Tak jak zaraz po wojnie władza ludowa wychwalała i nagradzała „przodowników pracy", bijących rekordy w szybkości odbudowywania zniszczonej przez Niemców stolicy, tak teraz pojawili się przodownicy pracy deweloperskiej, stawiający biurowce i apartamentowce w każdej wolnej dziurze i tworzący urbanistyczny bezład na zasadzie: każdy wuj na swój strój.

W konsekwencji doszło do tego, że tak naprawdę jedynym kompleksem architektonicznym o jednolitym charakterze pozostała MDM (kto jeszcze pamięta, że to Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa?). Poza tym zaś dopuszczono całkowitą dowolność inwestorów, pozwalając chociażby na wmontowanie w prestiżowy plac Piłsudskiego z dominującą starą zabudową – modernistycznej szklanej plomby, biurowca Metropolitan, który jest po prostu nieco większym „cedetem", czyli Centralnym Domem Towarowym, poniekąd odrestaurowanym w pierwotnej postaci przy Brackiej. Z kolei media donoszą, że przezroczysty daszek wieżowca Warsaw Spire przy placu Europejskim powoduje nadtapianie nadwozi parkujących na dole samochodów i motocykli poprzez intensyfikację promieniowania słonecznego. Tak to architekci serwują nam nieprzemyślaną tandetę modernizmu, chcąc być w swoich projektach coraz bardziej oryginalni. Zamiast wygody i praktyczności mamy zatem kłopoty i konieczność wymiany lekkomyślnie zainstalowanych elementów.

Mam nadzieję, że nie w każdym wypadku tak będzie, jakkolwiek wiem skądinąd, że na przykład w pewnym całkiem nowym budynku mieszkalnym na Kabatach trzeba było podobno wymienić wszystkie okna – tak bardzo były nieszczelne. Jak widać, realizowanie wiejskiego hasła z czasów PRL – „nowoczesność w domu i w zagrodzie" – nie zawsze jest dla zwolenników tejże korzystne. Niemniej, warszawskie inwestycje oznaczają w mieście prawdziwą rewolucję. Jedną z najnowszych, błyskawicznie wznoszonych konstrukcji jest Most Południowy, który poprzez Wisłę połączy Wilanów z Wawrem jako ważny odcinek ekspresowej trasy S-2, zwanej też Południową Obwodnicą Warszawy (POW). Tym mostem można będzie błyskawicznie przejechać od Pałacu Króla Jana Sobieskiego do domu pani prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz, następnie dotrzeć do węzła „Lubelska" i jakby co, ruszyć dalej na Moskwę, jeszcze niedawno stolicę potężnego imperium radzieckiego, teraz już tylko Rosji. A któż jeszcze pamięta turystyczne hasło „Odwiedzajcie Związek Radziecki", do którego złośliwcy dopisywali puentę: „zanim Związek Radziecki odwiedzi was".

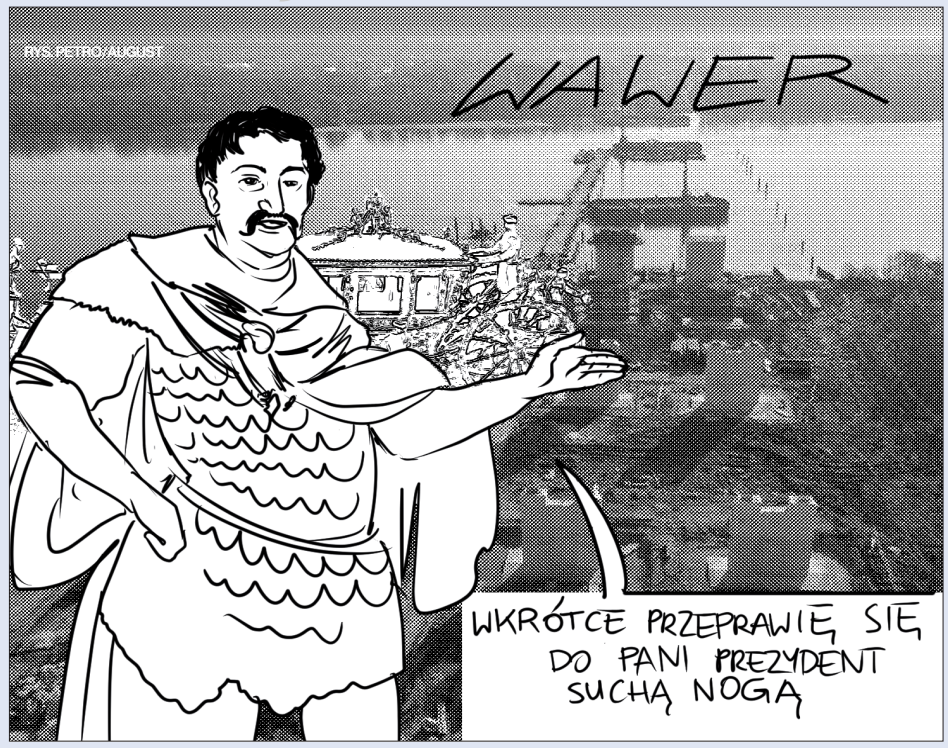

Przed drugą wojną światową mawiano u nas: budujemy mosty dla pana starosty. Teraz na szczęście buduje się je w Warszawie dla potrzeb mieszkańców, którzy bez tych przepraw nie byliby w stanie normalnie egzystować. Most Południowy będzie w stolicy bodaj już dziesiątą przeprawą przez Wisłę i najprawdopodobniej najlepszą dla rowerzystów, którzy w tej sytuacji mogą stopniowo rezygnować z poruszania się samochodami – bo i tak już prawie nie ma gdzie ich zaparkować. Przed laty bardzo modna była piosenka pod tytułem „Warszawskie mosty lubię nocą" i lubił ją szczególnie pewien mój przyjaciel urodzony przed wojną, bo on akurat dobrze pamiętał, że gdyby nic nocna pora, o której przepływał Wisłę podczas Powstania Warszawskiego, niosąc z praskiego brzegu arcyważny meldunek dla komendanta głównego AK, to Niemcy niechybnie by go jako posłańca ustrzelili z broni maszynowej. Ostatecznie okazało się jednak że ten szesnastoletni naówczas bohater Szarych Szeregów był tak wielkim mistrzem wszelkich sprawności harcerskich że szkopy nie zdołały go ubić i Zygmunt nie tylko dotarł do drugiego brzegu, ale też zdołał dostarczyć komu trzeba ów meldunek. Dziś ten śmiałek z czasów Powstania byłby pewnie w jeszcze większym niebezpieczeństwie, bo choć nie groziłyby mu serie z niemieckich karabinów maszynowych, to mógłby go upolować w wodzie albo na brzegu Wisły grasujący w okolicy pyton tygrysi, odgrywający w rejonie Warszawy rolę potwora z Loch Ness.

Osobiście, nigdy tego potwora nie widziałem, ale żebym się akurat w Warszawie przestraszył nie na żarty, wystarczy mi widok szanownej pani profesor Krystyny Pawłowicz, która – jak można sądzić z jej zachowania w Sejmie – jest osobą stokroć bardziej żarłoczną niż ów pyton. Na szczęście w Warszawie pojawiają się nie tylko nowe mosty, lecz również nowe, coraz bardziej oryginalne – acz niekoniecznie drogie – restauracje. W razie czego marszałek Sejmu ma dokąd panią profesor zaprosić. I to nie tylko na jej ulubioną sałatkę. Ostatnio warszawiacy najchętniej biesiadują na nadwiślańskich bulwarach, chociaż nie jest to rzecz bezpieczna. Nie tylko dlatego, że lubią tam nakłaść komuś po pysku wiecznie szukający zwady kibole. Otóż zaczyna wracać groźba uderzenia nuklearnego w linię Wisły, czego – zdaniem przywódców nieistniejącego już Układu Warszawskiego miał ewentualnie dokonać Pakt Północnoatlantycki, do którego udało nam się w końcu przejść. Tylko, że linia Wisły jest wciąż zagrożona, bo nasz dawny sojusznik gromadzi coraz większy arsenał w przygranicznym Kaliningradzie i jakby co, to nam pierwszym gotów przywalić. A przede wszystkim zburzyć warszawskie mosty i zamknąć tak zwany Rurociąg Przyjaźni.

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelny@passa.waw.pl

Prawo i my

Kilka lat temu otrzymałem od ojca darowiznę na dużą kwotę pieniędzy. Z uwagi na swój wiek ojciec postanowił uregulować kwestie spadku po sobie. Ja nie jestem zainteresowany dziedziczeniem gdyż i tak dużo już otrzymałem. Mój brat i siostra nie otrzymali jeszcze żadnych darowizn i chcielibyśmy aby to oni byli jedynymi spadkobiercami. Czy istnieje możliwość abym już teraz został definitywnie wykluczony ze spadku bez konieczności załatwiania jakiś dalszych formalności po śmierci ojca ? Chciałbym też aby rodzeństwo miało pewność, że nie będę się jednak domagał jakiś praw do spadku.

We wskazanej sytuacji najlepszym rozwiązaniem wydaje się zawarcie pomiędzy przyszłym spadkobiercą ustawowym a spadkodawcą umowy o zrzeczeniu się dziedziczenia. Skutki takiej umowy powstają dopiero po śmierci spadkodawcy i polegają na tym, że zarówno spadkobierca ustawowy który zawarł umowę (np. syn) jak i jego zstępni (wnuki, prawnuki spadkodawcy) traktowani są tak jakby nie dożyli otwarcia spadku (chwili śmierci spadkodawcy). Oznacza to, że ani spadkobierca który zawarł umowę ani jego zstępni nie staną się spadkobiercami po konkretnym spadkodawcy ani nie będzie im przysługiwało prawo do zachowku. Osoby podpisujące umowę mogą zastrzec w niej, że zrzeczenie się dziedziczenia dotyczy tylko i wyłącznie spadkobiercy, który ją zawarł. W takiej sytuacji zstępnym przyszłego spadkobiercy będzie przysługiwało prawo do dziedziczenia bądź do zachowku po przyszłym spadkodawcy. Umowa o zrzeczeniu się dziedziczenia musi być zawarta w formie aktu notarialnego – w innym przypadku będzie ona nieważna.

Istotne przy umowie o zrzeczeniu się dziedziczenia jest to, iż przyszły spadkobierca może zrzec się jedynie dziedziczenia ustawowego. Jeżeli więc pomimo zawarcia takiej umowy spadkobierca zostanie powołany do spadku w testamencie to będzie dziedziczył na podstawie tego testamentu. Nie jest istotne przy tym czy testament sporządzony został przed czy po zawarciu takiej umowy.

W praktyce wiele osób mylnie posługuje się niepoprawnie sformułowanym pojęciem „zrzeczenie się spadku" mając na myśli odrzucenie spadku, czyli instytucję uregulowaną w kodeksie cywilnym odmiennymi przepisami niż instytucja zrzeczenia się dziedziczenia.

Magdalena Rogalska - radca prawny

Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Radcy Prawnego na Ursynowie

Letni deszcz nagród dla Lesznowoli

Najlepszy Wójt 10-lecia, Laur Społecznego Zaufania oraz Eko Janosik, to tylko niektóre z wielu tytułów, które w ostatnim czasie przyznano Gminie Lesznowola.

NR 1 W RANKINGU FORBESA

26 czerwca br. podczas Kongresu Regionów we Wrocławiu Wójt Maria Jolanta Batycka-Wąsik odebrała dyplom i statuetkę za 1. miejsce w rankingu magazynu ekonomicznego Forbes – „Miasta Atrakcyjne dla Biznesu". Lesznowola uplasowała się na pierwszym miejscu w kategorii miejscowości do 50 tys. mieszkańców.

Gmina Lesznowola już od lat jest liderem tego rankingu, przygotowywanego przez zespół redakcyjny tego prestiżowego miesięcznika ekonomicznego. Charakterystyczna statuetka z jaskółką za pierwsze miejsce trafiła do Lesznowoli także w latach 2009, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016 i 2017. .

Ranking Miasta Atrakcyjne dla Biznesu sprawdza, które miejscowości są najbardziej przyjazne dla firm i skutecznie przyciągają inwestorów. Badania rankingowe opierają się m. in. na analizach liczby nowo otwieranych i zamykanych firm w ciągu roku. Uroczyste ogłoszenie wyników rankingu miało miejsce we Wrocławiu podczas jednego z najważniejszych wydarzeń dedykowanych samorządom – Kongresu Regionów.

MARIA JOLANTA BATYCKA-WĄSIK NAJLEPSZYM WÓJTEM 10-LECIA

W piątkowy wieczór 22 czerwca odbyła się w Warszawie Wielka Gala POLSKA PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ. Podczas Gali wręczono laureatom Ogólnopolskiego Plebiscytu „Orły Polskiego Samorządu 2018", realizowanego w ramach Ogólnopolskiego Programu Samorządowa Marka Roku, nagrody za przedsiębiorczość oraz działania na rzecz rozwoju krajowej gospodarki. Nagrodę Jubileuszową w kategorii Najlepszy Wójt10-lecia otrzymała Wójt Gminy Lesznowola Maria Jolanta Batycka-Wąsik.

Założeniem jubileuszowej – X edycji Ogólnopolskiego Plebiscytu Orły Polskiego Samorządu jest promowanie samorządów wyznaczających najwyższe standardy, będących swoistymi symbolami rozwoju i efektywności w zarządzaniu. Plebiscyt na przestrzeni 10-lat stał się najbardziej prestiżowym przedsięwzięciem w środowisku samorządowym, ponieważ pokazuje najlepsze wzorce funkcjonowania i rozwoju samorządów, nagradza te samorządy, które najlepiej dbają o rozwój i podnoszenie jakości życia swoich mieszkańców oraz wykazują otwartość i przychylność we współpracy z mieszkańcami i przedsiębiorcami.

Nagroda przyznana Wójt Gminy Lesznowola to niewątpliwie wielki, osobisty sukces Marii Jolanty Batyckiej-Wąsik, współpracowników, jak również wszystkich mieszkańców gminy. To dzięki zaangażowaniu na rzecz rozwoju Gminy Lesznowola pani Wójt Maria Jolanta Batycka-Wąsik cieszy się szacunkiem i uznaniem, co zostało wyrażone w werdykcie jury.

Wójt Maria Jolanta Batycka-Wąsik z wyróżnieniem dla gminy Lesznowola. Fot. IX Kongres Regionów, Ranking magazynu Forbes „Miasta Atrakcyjne dla Biznesu"

Wielka Gala „Polska Przedsiębiorczość" – Wójt M.J.Batycka-Wąsik z nagrodą Specjalną „Najlepszy Wójt X-lecia." Pamiątkowy dyplom i statuetkę odebrała z rąk pana Piotra Podgórskiego-Wiceprezesa Ogólnopolskiej Federacji Przedsiębiorców i Pracodawców oraz pana Janusza Piechocińskiego – Prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej Polska-Azja

LAUR SPOŁECZNEGO ZAUFANIA DLA WÓJTA GMINY LESZNOWOLA

Instytut Badań Marki przyznał Wójt Gminy Lesznowola Marii Jolancie Batyckiej-Wąsik certyfikat „Laur Społecznego Zaufania". Laur Społecznego Zaufania przyznawany jest od 2016 roku, honorowane są nim przedsiębiorstwa i instytucje (w tym publiczne) o najwyższej reputacji rynkowej wśród konsumentów i klientów. Ta prestiżowa nagroda została przyznana za rzetelność oraz najwyższą jakość oferowanych produktów i świadczonych usług, wysoki standard obsługi klienta oraz respektowanie praw konsumenta. Co najważniejsze certyfikat jest przyznawany wyłącznie na wniosek klientów i konsumentów, zatem nie jest to tylko forma wyróżnienia, ale także pewnego rodzaju zapewnienie o dalszej rzetelnej pracy i utrzymanie świadczenia usług i obsługi klienta na najwyższym poziomie. Przyznawana nagroda nie tylko potwierdza renomę i uznanie laureatów, ale także jest dostępem do dodatkowych narzędzi budowania pozytywnego wizerunku.

Pamiątkowe zdjęcie laureatów konkursu „EKO JANOSIK-Zielona Wstęga Polski 2018"Fot. Pietruszka Fotografia Kulinarna

LESZNOWOLA NAGRODZONA W KONKURSIE EKOLOGICZNYM

Podczas II Międzynarodowego Forum „Energetyka i Środowisko" w Zakopanem wręczono nagrody w Krajowym Konkursie Ekologicznym „EKO JANOSIK-Zielona Wstęga Polski 2018". W gronie laureatów tegorocznej edycji w kategorii gmin znalazła się także Lesznowola.

„Eko Janosik" to nagroda przyznawana przez Narodową Radę Ekologiczną za realizację działań mających istotny i znaczący wpływ na poprawę oraz stan środowiska naturalnego regionu, a także zwiększenie świadomości ekologicznej Polaków.

Przyznany tytuł to wielkie wyróżnienie dla Lesznowoli, ponieważ o nominację w konkursie nie mogły ubiegać się same samorządy. Kandydatury w kategorii „Samorząd", zgodnie z regulaminem, mógł zgłaszać wyłącznie: Związek Miast Polskich, Związek Gmin Wiejskich RP, Związek Powiatów Polskich.

Karolina Sobolewska
UG Lesznowola

Pierwsza inwestycja programu Mieszkania Plus w Warszawie – będą konsultacje

Flagowa inwestycja w ramach programu Mieszkania Plus będzie realizowana na Ursynowie. W dniu 12 lipca w Urzędzie Dzielnicy Ursynów odbyło się spotkanie prasowe dotyczące budowy osiedla Nowe Jeziorki, w ramach programu Mieszkanie Plus.

W spotkaniu uczestniczyli między innymi: Grzegorz Muszyński – członek Zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego Nieruchomości oraz Piotr Sawicki, zastępca dyrektora Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu m. st. Warszawy. Zarząd Dzielnicy Ursynów reprezentowali zastępcy burmistrza Dzielnicy Ursynów: Piotr Zalewski oraz Antoni Pomianowski.

– Realizowana przez BGK na terenie Ursynowa inwestycja wymaga zapewnienia odpowiedniej infrastruktury drogowej. Istotne dla powodzenia tego zadania inwestycyjnego jest także zapewnienie właściwego zaplecza oświatowego (w szczególności szkoły oraz przedszkola) oraz infrastruktury towarzyszącej. Z uwagi na to, że ostateczne decyzje co do wyglądu i funkcjonalności tego terenu zostaną podjęte po konsultacjach społecznych z mieszkańcami, Zarząd Dzielnicy Ursynów będzie czuwał nad tym, by inwestycja ta nie pogorszyła warunków życia dotychczasowym mieszkańcom Ursynowa i by zaspokoiła w jak największym stopniu potrzeby wszystkich mieszkańców – powiedział w czasie spotkania zastępca burmistrza Piotr Zalewski.

Będą konsultacje

W planach są spotkania, podczas których będzie można dowiedzieć się więcej o projekcie powstającego osiedla, warsztaty, które dadzą możliwość wyrażenia potrzeb i oczekiwań związanych z nową inwestycją, a także wywiady z mieszkańcami oraz przedstawicielami lokalnych samorządów i miejscowych ośrodków sportu i kultury. Efektem konsultacji przeprowadzanych przez Fundację Skwer Sportów Miejskich będą wytyczne dotyczące projektowania przestrzeni wspólnych osiedla Nowe Jeziorki. W ramach konsultacji zostaną zorganizowane dwa otwarte spotkania dla wszystkich zainteresowanych mieszkańców i potencjalnych interesariuszy powstającej inwestycji. Odbędą się 19 lipca i 5 września w Centrum Sportu i Rekreacji w Mysiadle. Na podstawie spotkań, warsztatów i wywiadów zostaną wypracowane wytyczne, które będą przekazane pracowniom projektującym osiedle oraz zaprezentowane mieszkańcom.

Nowe Jeziorki – nowe oblicze Zielonego Ursynowa

Osiedle powstanie na blisko 15-hektarowej działce położonej na granicy m. st. Warszawy i gminy Lesznowola, tuż przy przystanku kolejowym Warszawa Jeziorki. Inwestycja realizowana przez spółkę BGK Nieruchomości zakłada budowę blisko 2700 nowoczesnych mieszkań. Układ urbanistyczny Nowych Jeziorek jest wynikiem współpracy dwóch pracowni architektonicznych wyłonionych w konkursie na koncepcję modelowego osiedla. Na działce zlokalizowanej przy ulicy Karczunkowskiej zaprojektowano 19 budynków mieszkalnych, w których znajdą się powierzchnie przeznaczone na szeroka ofertę handlowo- usługową. Projekt przewiduje wydzielenie działki w centralnej części osiedla przeznaczonej na realizację budynku szkoły podstawowej z przedszkolem, boiskiem i innymi terenami rekreacji. Publiczna placówka ma powstać przy współpracy z warszawskim samorządem, który wspiera realizację inwestycji.

100 działań na 100-lecie niepodległości

„100 działań na 100-lecie niepodległości" to inicjatywa m. st. Warszawy, mająca na celu wsparcie społeczności lokalnych w świętowaniu 100-lecia niepodległości poprzez samoorganizację grup sąsiedzkich, koleżeńskich i lokalnych.

Operatorem programu została wybrana – w drodze otwartego konkursu ofert – Fundacja HEREDITAS, która we współpracy z m. st. Warszawa będzie zarządzać programem i rozdysponowywać środki na poszczególne rodzaje działań.

Struktura Programu „100 działań na 100-lecie niepodległości":

Program „100 działań na 100-lecie niepodległości" został podzielony na 3 zasadnicze komponenty odpowiadające poszczególnym rodzajom kwalifikowanych do wsparcia zadań:

KOMPONENT I: Lokalne działania na 100-lecie niepodległości

KOMPONENT II: Kina podwórkowe na 100-lecie niepodległości

KOMPONENT III: Podwórka świętują 100-lecie niepodległości

Do kogo adresowany jest program „100 działań na 100-lecie niepodległości"?:

Adresatami programu „100 działań na 100-lecie niepodległości" są organizacje pozarządowe oraz osoby fizyczne (tj. grupy tych osób), działające i zamieszkałe na terenie m. st. Warszawy, które mając swój własny pomysł, chciałyby włączyć się do wspólnego przygotowywania, świętowania oraz godnego celebrowania 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. W przypadku osób fizycznych warunek jest jeden – wnioskodawców musi być co najmniej dwóch, w tym jedna osoba pełnoletnia.

Więcej informacji na stronie internetowej www.ursynow.pl.

Murale przy stacjach metra już gotowe!

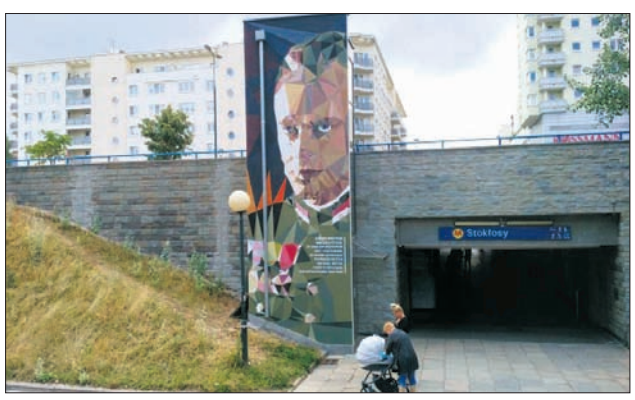

Cztery murale: Julian Ursyn Niemcewicz (patron dzielnicy) i Maria Grzegorzewska (pedagog, patronka ursynowskiej ulicy) oraz rotmistrz Witold Pilecki (patron jednej z głównych ulic na Ursynowie) i kryptolodzy Marian Rejewski, Jerzy Różycki i Henryk Zygalski ozdobiły szyby wind przy stacjach Imielin i Stokłosy. Ozdobienie wejść do metra było możliwe dzięki projektowi „Murale metra – pociąg do sztuki" który powstał w ramach Budżetu partycypacyjnego 2018. Zagłosowało na niego 1175 osób, a zrealizował go Zarząd Transportu Miejskiego.

Muzyczne Lato na Ursynowie trwa

W niedzielę, 15 lipca o godz. 19.00 przed ursynowskim Ratuszem odbył się koncert w ramach Muzycznego Lata na Ursynowie pt.: „O sole mio" w wykonaniu Małgorzaty Długosz – sopran, Magdaleny Idzik – mezzosopran, Piotra Rafałko – tenor, Ryszarda Wróblewskiego – tenor, koncertmistrza Macieja Przestrzelskiego oraz Kameralnej Orkiestry Romantica, a koncert poprowadziła Anna Barańska – Wróblewska.

Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych wykonawcy zaprezentowali licznie zgromadzonej publiczności najpopularniejsze i ponadczasowe arie, duety oraz włoskie pieśni z kanonu muzyki operowej i operetkowej, a także pełne południowego temperamentu piosenki neapolitańskie. Trzeci koncert w ramach „Muzycznego lata" odbędzie się w sierpniu. Koncert plenerowy MARCIN WYROSTEK BAND SYMFONICZNIE już 26 sierpnia o godzinie 19.00 - scena na parkingu Urzędu Dzielnicy Ursynów.

Fortepian w Parku przy Bażantarni

W niedzielę, 15 lipca, w Parku przy Bażantarni licznie zgromadzona ursynowska publiczność wysłuchała recitalu fortepianowego Marka Brachy z okazji 100-lecia niepodległości. Organizatorem tego wydarzenia był Urząd Dzielnicy Ursynów.

Marek Bracha jest jednym z najciekawszych polskich pianistów młodego pokolenia. Jego grę cechuje szlachetność i piękno brzmienia oraz powściągliwa i wysmakowana ekspresja. Pianista nieustannie zgłębia wiedzę na temat praktyk wykonawczych XVIII i XIX w. Jako wszechstronny muzyk sięga jednak również po repertuar współczesny i z sukcesem dokonuje światowych prawykonań. Prowadzi ożywioną działalność artystyczną, mając już za sobą udział w wielu międzynarodowych festiwalach muzycznych m. in. w Wielkiej Brytanii, Szwajcarii, Chile oraz Wenezueli. Swoimi występami na całym świecie konsekwentnie promuje muzykę polską. Regularnie współpracuje z takimi dyrygentami jak Alun Francis, José Maria Flor?ncio, Wojciech Rodek, Jakub Chrenowicz czy Jacek Kaspszyk.

PREZYDENT MIASTA STOŁECZNEGO WARSZAWY
pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa,
tel. 22 443 10 00, 22 443 10 01, faks 22 443 10 02
sekretariatprezydenta@um.warszawa.pl, www.um.warszawa.pl

Warszawa, 2018.07.16

znak sprawy : UD-XII-WAB-A.6740.**346**.2017.ABR

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 w związku z art. 98 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2017r, poz. 1257 ze zm.) w związku z art. 11c ustawy z dnia 10.04.2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2017r., poz. 1496 ze zm.)

Prezydent m. st. Warszawy
zawiadamia,

że w dniu 13.07.2018r. wpłynął wniosek Prezydenta m. st. Warszawy reprezentowanego przez Pana Piotra Zalewskiego i Pana Łukasza Ciołko - Zastępców Burmistrza Dzielnicy Ursynów o zawieszenie postępowania w sprawie wydania zezwolenia na realizację **inwestycji drogowej – „budowy drogi publicznej gminnej (26a KD-D) na odcinku od ul. Tramblanki do ul. Kądziołeczki w Dzielnicy Ursynów w Warszawie”,** na działkach nr ew. **4, 8/23, 8/35, 8/36, 18** z obrębu 1-08-33 i działkach nr ew. **21, 22, 23/1, 23/2, 30/2, 30/4, 31/3, 32/7** z obrębu 1-08-34.

Stosownie do art. 98 § 1 Kpa stronom postępowania przysługuje prawo wniesienia sprzeciwu do zawieszenia postępowania we wskazanej powyżej sprawie.

Pisma w tej sprawie można składać w Wydziale Obsługi Mieszkańców dla Dzielnicy Ursynów m. st. Warszawy, al. Komisji Edukacji Narodowej 61, 02-777 Warszawa, tel : +22/443-73-03 w terminie 7 dni od publicznego obwieszczenia w tej sprawie.

Publiczne ogłoszenie nastąpiło w dniu ***19.07.2018r.***

Stosownie do art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie bądź doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

z up. Prezydenta m. st. Warszawy

/-/ Eliza Pankratjew-Lachowska
Naczelnik Wydziału Architektury i Budownictwa
dla Dzielnicy Ursynów

Wydział Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Ursynów m. st. Warszawy,
Urząd Dzielnicy Ursynów al. Komisji Edukacji Narodowej 61, 02-777 Warszawa tel :+22/443-73-96, fax :+22/443-72-91

PREZYDENT MIASTA STOŁECZNEGO WARSZAWY
pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa,
tel. 22 443 10 00, 22 443 10 01, faks 22 443 10 02
sekretariatprezydenta@um.warszawa.pl, www.um.warszawa.pl

Warszawa, 2018.07.16

znak sprawy : UD-XII-WAB-A.6740.**145**.2018.ABR

OBWIESZCZENIE
o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 49 w związku z art.10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2017r, poz. 1257 ze zm.) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10.04.2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2017r., poz. 1496 ze zm.)

Prezydent m. st. Warszawy
zawiadamia,

że na wniosek Prezydenta m. st. Warszawy reprezentowanego przez Pana Roberta Kempę - Burmistrza Dzielnicy Ursynów oraz Pana Piotra Zalewskiego - Zastępcę Burmistrza Dzielnicy Ursynów złożony w dniu 06.06.2018r., uzupełniony w dniu 26.06.2018r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania zezwolenia na realizację **inwestycji drogowej – „budowy drogi publicznej gminnej projektowanej 40.23 KDD – ul. Iwanowa –Szajnowicza”,**na działkach nr ew. **56/45, 56/49** z obrębu 1-11-12 i działkach nr ew. **1/9, 1/47, 1/48, 1/50, 52/7, 52/8, 54/1, 55, 61, 62/3, 62/8, 64/9, 107/1, 107/9** z obrębu 1-11-13.

pouczenie
Stosownie do art. 10 ustawy Kpa zainteresowanym stronom służy prawo zapoznania się z aktami sprawy oraz prawo zgłaszania wniosków i zastrzeżeń. Z aktami sprawy można zapoznać się w siedzibie Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Ursynów m. st. Warszawy, al. KEN 61 pok. 308, 02-777 Warszawa, tel : +22/443-74-15,fax : +22/443-72-91

Wnioski i zastrzeżenia można składać w Wydziale Obsługi Mieszkańców Urzędu m. st. Warszawy w Dzielnicy Ursynów, al. Komisji Edukacji Narodowej 61, 02-777 Warszawa, tel : +22/443-73-03,

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ww. ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stron nie będących właścicielami lub użytkownikami wieczystymi nieruchomości objętych wnioskiem następuje w drodze obwieszczeń w urzędzie, w urzędowym publikatorze teleinformacyjnym – Biuletynie informacji Publicznej i w prasie lokalnej.

Publiczne ogłoszenie nastąpiło w dniu ***19.07.2018r.***

Stosownie do art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie bądź doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

z up. Prezydenta m. st. Warszawy

/-/ Eliza Pankratjew-Lachowska
Naczelnik Wydziału Architektury i Budownictwa
dla Dzielnicy Ursynów

Wydział Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Ursynów m. st. Warszawy,
Urząd Dzielnicy Ursynów al. Komisji Edukacji Narodowej 61, 02-777 Warszawa tel :+22/443-73-96, fax :+22/443-72-91

www.adgaz.net

MECHANIKA SAMOCHODOWA
naprawy silników, zawieszenia, sprzęgła rozrządy, przeglądy okresowe

GAZ INSTALACJE GAZOWE
systemy holenderskie, włoskie, polskie
Koltec, Prins,Vialle, BRC, Stag

TŁUMIKI

WYMIANA OPON

WIELKA PROMOCJA
Bezpłatna kontrola stanu technicznego auta.
Instalacje LPG IV generacji od 1800 zł.

Piaseczno, ul. Wiśniowa 8a;
tel. 22 711 04 78
509 19 19 29

IMAKO Agencja Reklamowa
BANERY
INFORMACYJNE
SPRZEDAM
WYNAJMĘ
TABLICE
WOLNOSTOJĄCE
PARKINGOWE
NUMERYCZNE
LITERY
PRZESTRZENNE
PODŚWIETLANE
KASETONY
PLEXI DIBOND
VINYL
imako@imako.com.pl
606 528 720

PASSA
BIURO OGŁOSZEŃ
22 649 71 65
22 648 44 00

imako@imako.com.pl
BANERY
WYKLEJANIE SZYB I WITRYN
TABLICE
606 528 720

TW Dental Przychodnia Stomatologiczna
informuje, że w naszej Przychodni przyjmuje
dr Dariusz Kardynał.
Zainteresowanych zapraszamy do zapisu:
✓ osobiście w siedzibie Przychodni: **ul. Mozarta 6**
✓ telefonicznie pod numerem: **22 847 21 16**
✓ mailowo: **przychodnia@twdental.pl**
✓ on-line za pomocą portalu **ZnanyLekarz.pl**
✓ lub stronę **www.twdental.pl**

STOMATOLOGIA
- stomatologia zachowawcza dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja
- chirurgia - implanty
- protezy natychmiastowe
- ekspresowe naprawy protez
- leczenie kanałowe pod mikroskopem

KAL-DENT
PEŁNY ZAKRES
ul. Miklaszewskiego 9 ✆ (22) 641 22 77, ✆ (22) 446 55 91
ul. Pileckiego 132 ✆ (22) 894 58 68 • RTG
www.kaldent.pl
UMOWA z NFZ
PROTETYKA ORTODONCJA na NFZ LECZENIE
pon.-pt. 9-19, sob. 9-13
KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

SUPER WYPRZEDAŻ
Kolekcja firmy TRIUMPH
W GALERII HANDLOWEJ METRO
(stacja Metro Stokłosy)
Al. KEN 93 lok. 4
ZAPRASZAMY
Z TĄ REKLAMĄ do -50%

Cynamonowa i Dereniowa – będzie ankieta!

Przebudowa ulicy Cynamonowej i Dereniowej to projekt zwycięski w Budżecie Partycypacyjnym, realizowany w tej kadencji samorządu. Możemy mieć pretensję do włodarzy dzielnicy o to, że realizują takie pomysły lub o to, jak je realizują, ale to nie zmieni rzeczywistości, a przedmiotowe ulice ani drgną, aby być tymi, które pamiętamy z lat dziewięćdziesiątych.

Jednakże – jak mówi stare porzekadło – nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło! I chyba tak też należy spojrzeć na modernizację tych dwóch ulic. Modernizacje te są nieustannym tematem dyskusji – to bardzo dobrze! To pierwszy duży plus. Chociaż pojawiają się coraz to nowsze i bardziej racjonalne argumenty po obu stronach sporu – tu przypiszę drugi plus – to nadal nie znamy odpowiedzi na fundamentalne pytania, i to jest ten przeważający minus. Czy ulice te zostały dobrze zaprojektowane? Czy Budżet Partycypacyjny spełnił swoją rolę, skoro dopiero teraz zaczęły się prawdziwe „konsultacje społeczne" w formie rzeczowych dyskusji mieszkańców Ursynowa?

Ciągle powracające dyskusje na temat przebudowy Cynamonowej i Dereniowej, w moim odczuciu stanowią kopalnię opinii i racjonalnych argumentów. To świetny punkt wyjścia, aby docelowo doprowadzić do modernizacji tych ulic, ale według rzeczywistych potrzeb mieszkańców. Bardzo podoba mi się pomysł i zaangażowanie Stowarzyszenia Nasz Ursynów, które zapowiada przeprowadzenie ankiety w celu uporządkowania wszystkich opinii mieszkańców i docelową realizację przebudowy tych ulic w sposób uwzględniający niemalże wszystkie uwagi. To bardzo rozsądne działanie, ponieważ gasi konflikt społeczny powstały w wyniku tego eksperymentu komunikacyjnego. Na pewno niektórym wydaje się dziwne, że dyskusja, która powinna odbyć się przed realizacja, w ramach procesu jakim jest budżet obywatelski, odbywa się dopiero po jej zakończeniu. Być może, nowe standardy zaskoczyły mieszkańców Ursynowa i dopiero po sprawdzeniu ich w sposób empiryczny, zdecydowali się na przekazanie swoich uwag. Dlatego pomysł Naszego Ursynowa, aby zebrać te uwagi i uwzględnić w projekcie ostatecznym, jest naprawdę zasadny, a ja chętnie się włączę w jego realizację.

Co prawda, zdaniem wielu osób kontrowersje wokół tych projektów wynikają z grzechów podstawowych całej procedury Budżetu Partycypacyjnego, który zwyczajnie w świecie nie dociera do ludzi, to jednak zamiast wyrażać swoje oburzenie i szukać winnych, zachęcam Państwa do bardziej konstruktywnych działań. W końcu mamy rok wyborczych cudów!

Jan Mieczysław Ławrynowicz
architekt krajobrazu

Nie ma jak trampolina!

Tydzień temu, dokładnie 12 lipca 2018 roku, poznaliśmy wyniki głosowania na projekty zgłoszone do Budżetu Partycypacyjnego 2019. Choć frekwencja w całej Warszawie z roku na rok spada, Ursynów kolejny raz wyróżnił się pod względem liczby zgłoszonych pomysłów.

Sprawdźmy, które z nich zostaną zrealizowane w przyszłym roku przez dzielnicę na Ursynowie Północnym!

W tym obszarze wygrało 12 projektów, zatem nie będzie wielkim trudem poświęcenie słów paru każdemu z nich. Dużym zaskoczeniem może okazać się fakt, że przy ursynowskich placach zabaw pojawią się miejskie… trampoliny, przeznaczone do zabawy zarówno dla dzieci, jak i osób dorosłych! Inicjatywę, z bulwarów wiślanych i wielu europejskich stolic, ściągnęli do nas Maciej i Piotr Antosiukowie, działający w stowarzyszeniu lokalnym PROJEKT URSYNÓW. Trampoliny na Bulwarach Wiślanych okazały się świetną atrakcją, dlatego cieszę się, że powstaną one również na Ursynowie – mówi Piotr Antosiuk. – Budowa trampolin nie jest kosztowną inwestycją, a jest miejscem do świetnej zabawy!

W kwestii inwestycji drogowych, zdecydowanie postawiono na bezpieczeństwo. Tak oto, doświetlone będą kolejne przejścia dla pieszych, a dwa z nich (na Surowieckiego i Gandhi) zostaną wyposażone w aktywne systemy ostrzegawcze, rozpoznające ruch pieszego. Gdyby jednak zdarzył się wypadek, zwłaszcza z udziałem dzieci – mieszkańcy okolic będą przygotowani dzięki otwartemu kursowi pediatrycznej pierwszej pomocy w ramach BP.

Ursynowianie z Północy lubują się także w sztuce i doceniają artyzm, widoczny coraz częściej na ursynowskich blokowiskach. Do realizacji wybrano społeczną biblioteczkę w postaci drzewa w Parku im. Jana Pawła II oraz kolejne murale, tym razem upamiętniające serial „Alternatywy 4" związany z historią naszej dzielnicy. Wiceburmistrz Łukasz Ciołko już cieszy się na myśl o organizacji „Muzycznych Niedziel na Ursynowie" – bezpłatnych, letnich koncertów muzyki klasycznej w plenerze.

Rok 2019 przyniesie również dużo więcej inicjatyw ekologicznych i „małej infrastruktury" oddanej do użytku w publicznej przestrzeni. Edukacyjna łąka kwietna, remont ptasich domków na Imielinie z pewnością podniosą walory przyrodnicze naszego osiedla. Skatepark i dodatkowe atrakcje na placu zabaw „Park Jurajski" ożywią podnóża Kopy Cwila i Park Romana Kozłowskiego. Na liczną obecność dzieci i młodzieży przygotowane będą parkowe alejki, które zostaną wyposażone w innowacyjne ławki do ładowania telefonów autorstwa Magdaleny Pietroń (PROJEKT URSYNÓW). Rozładowana bateria nie będzie już nigdy więcej dla nikogo przeszkodą.

Mnie samego, jako autora dwóch zwycięskich projektów z ubiegłego roku (dodatkowych ławek na placu zabaw z dinozaurami oraz domów dla owadów przy Kopie Cwila), niezwykle cieszy widok zmieniającego się Ursynowa Północnego. Mimo imponującego wieku kultowych już bloków, pozostaje on jednym z najlepszych miejsc do życia nie tylko na Ursynowie, ale i w Warszawie.

Bartosz Zawadzki

PROJEKT URSYNÓW

Bez taryfy ulgowej dla przewoźników

Nieuczciwi przewoźnicy i kierowcy podszywający się pod warszawskie taksówki nie mogą czuć się bezkarnie. Stołeczny ratusz wspólnie ze służbami mundurowymi przeprowadził kolejne kontrole sprawdzające legalność wykonywania przewozu osób. W pierwszym półroczu kontrolerzy sprawdzili 1084 przewoźników.

Warszawscy urzędnicy, policjanci, pracownicy Inspektoratu Transportu Drogowego, Mazowieckiego Urzędu Celno-Skarbowego w Warszawie i Straży Granicznej, wspólnie przeprowadzają kontrole kilka razy w miesiącu. Sprawdzają nie tylko legalność, lecz także przestrzeganie ogółu norm prawnych. Do końca czerwca 2018 r. było 1084 kontroli. Nieprawidłowości stwierdzono w 379 przypadkach (35%). Większość uchybień, bo aż 58% (220 kierowców), dotyczyła prowadzenia pojazdu przez kierowcę, który nie zdał egzaminu z przepisów prawa miejscowego i topografii stolicy.

Najczęstsze nieprawidłowości to:

- brak wymaganej licencji – 132 przypadki (wśród nich był pojazdy oznakowane, ale też samochody bez dodatkowych oznaczeń),
- brak kasy fiskalnej – 72 przypadki,
- brak legalizacji taksometru – 26 przypadków,
- brak uprawnień do kierowania – 11 przypadków,
- brak badań technicznych pojazdów – 9 przypadków.

Zatrzymano również 4 prawa jazdy, 40 dowodów rejestracyjnych oraz wystawiono 141 mandatów karnych na łączną kwotę 38 810 zł. 75 wniosków zostało skierowanych do sądu o ukaranie.

Przypominamy, że wsiadając do taksówki warto zwrócić uwagę na prawidłowe oznakowanie, czyli m.in. żółto-czerwony pas (w barwach Warszawy) z numerem bocznym, pod którym powinien znajdować się herb m.st. Warszawy, oznakowanie na szybach i w środku samochodu. Po wykonanej usłudze, należy zażądać wydania paragonu, który stanowi podstawę do zgłoszenia ewentualnych nieprawidłowości. **BM**

Lwy oraz Paw odnowione

Zakończyła się renowacja rzeźb, które powstały na Ursynowie podczas Pleneru Rzeźbiarskiego w 1977 r.

Odnowione dzieła sztuki będą cieszyć oko mieszkańców Ursynowa dzięki środkom finansowym pochodzącym z Dzielnicy Ursynów w ramach projektu z Budżetu Partycypacyjnego. Niedługo zostaną wykonane prace związane z kolejnymi rzeźbami – ostatnie we wrześniu. Prace renowacyjne : Magdalena Olszowska oraz Radosław Parol.

Gdzie stoją rzeźby:

Lwy – ojciec i syn – ul. Puszczyka 6 (przed SP 81), autor: Marek Jerzy Moszyński
Paw – skwer przy ul. Wiolinowej 5, autor: Stefan Wierzbicki.

Program „Dobry Start" (300+)

Od 1 lipca wniosek w sprawie świadczenia „Dobry Start" można złożyć przez internet. Papierowe wnioski – w siedzibie Urzędu Dzielnicy Ursynów będzie można składać od 1 sierpnia. Ponadto, w okresie od 3 do 14 września wnioski będzie można składać w publicznych szkołach podstawowych i liceach. Nie warto czekać na ostatnią chwilę – i jak najszybciej złożyć wniosek przez internet.

Wykonawca basenu w Parku Kultury w Powsinie pilnie potrzebny!

Park Kultury w Powsinie przechodzi kompleksową rewitalizację. Trwają prace przy placu gier i torze do mini-golfa, mieszkańcy już mogą korzystać z nowych kortów tenisowych i placu zabaw, a to nie wszystko. Nadszedł czas na modernizację sezonowego basenu. Trwa przetarg na wybór wykonawcy tych prac – zainteresowani mogą składać swoje oferty do 3 sierpnia br. do godz. 8.15, w sekretariacie Parku Kultury w Powsinie (ul. Maślaków 1). W ramach remontu przebudowane zostaną niecki basenu i brodzika, pojawi się również zjeżdżalnia i wodny plac zabaw. Gruntowna modernizacja czeka też budynek szatni, w którym pojawią się nowe przebieralnie, szafki i prysznice. Teren rekreacyjny zostanie wzbogacony o małą architekturę i miejsca wypoczynku, m. in. kosze plażowe, stałe leżanki, stoły piknikowe, miejsca do przewijania dzieci, małą piaszczystą plażę, pergole z zacienionymi przestrzeniami do siedzenia, a także parking rowerowy i suchy plac zabaw.

– Szukamy wykonawcy basenu i zespołu brodzików w Parku Kultury w Powsinie. To jeden z elementów kompleksowej modernizacji tego lubianego przez warszawiaków miejsca rekreacji. Prace mają zostać wykonane pomiędzy wrześniem 2018 roku, a czerwcem 2019 roku, aby nie zabierać mieszkańcom możliwości korzystania z plenerowego basenu w sezonie letnim – mówi Renata Kaznowska, zastępca prezydenta m. st. Warszawy i dodaje: – Dodatkowo, odpowiadając na potrzeby warszawiaków, teren wokół basenu zostanie powiększony o około 600 m kw. trawiastej przestrzeni, przeznaczonej do wypoczynku na świeżym powietrzu.

Obiekty Sportowe SGGW

Zapraszają

HALE

ATRAKCJE WODNE

PŁYWALNIA

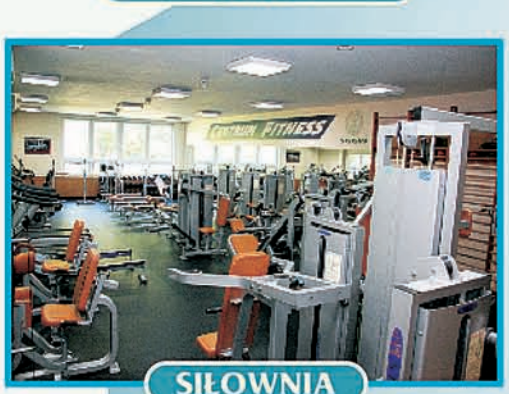
SIŁOWNIA

AEROBIK

KORT ZEWNĘTRZNY

GABINET MASAŻU

SOLARIUM

SAUNA

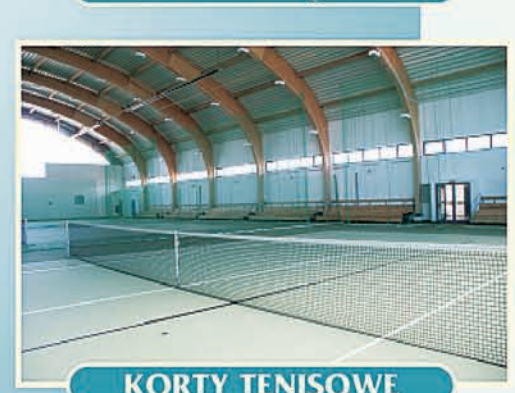
KORTY TENISOWE

Informacja oraz rezerwacja

☎ 22 593 12 83, 22 593 12 81 ☎ fax.: 22 847 17 82

Obiekty są czynne :

od poniedziałku do niedzieli w godz. 6.45-22.45

(ostatnie wejście na pływalnie 21.30)

02-786 Warszawa ul. Ciszewskiego 10 **www.obiektysportowe.sggw.pl** e-mail: info@obiektysportowe.sggw.pl

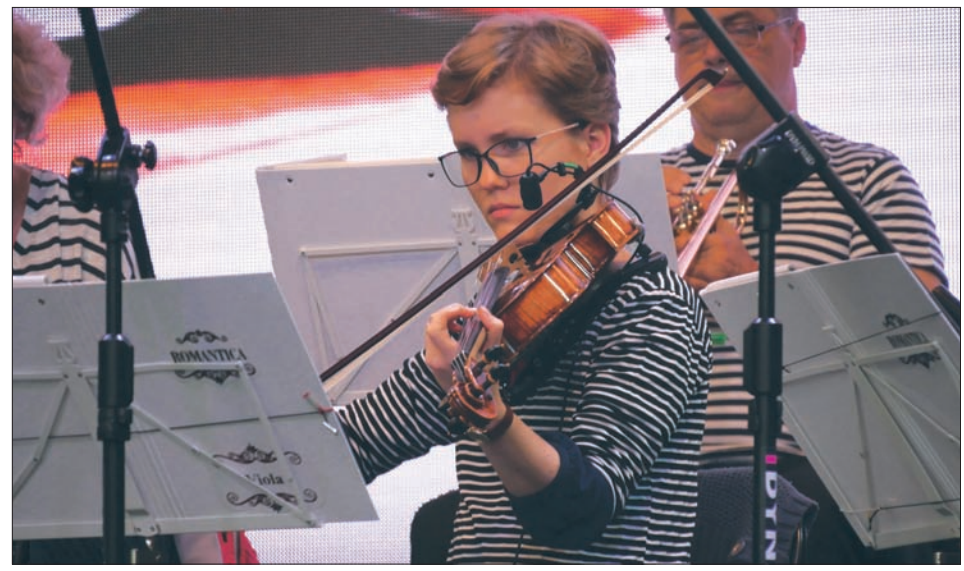

Muzyczne uniesienie Ursynowa

Bogusław Lasocki

Pomimo kiepskiej deszczowej pogody z rzadka rozświetlanej chwilami słonecznymi, ursynowianie tłumnie przybyli na dwa koncerty, zorganizowane w niedzielę 15 lipca przez Urząd Dzielnicy Ursynów.

Pierwszy z nich to popołudniowy recital fortepianowy Marka Brachy w Parku przy Bażantarni. Dla czujących niedosyt wrażeń muzycznych i chcących usłyszeć coś lżejszego, został przygotowany obok Urzędu Dzielnicy koncert „O Sole Mio", poświęcony muzyce włoskiej.

„Armaty ukryte w kwiatach..."

Koncert fortepianowy "Armaty ukryte w kwiatach..." jest pierwszym z cyklu trzech ursynowskich recitali poświęconych jubileuszowi 100 -lecia odzyskania niepodległości. Otwierający wydarzenie muzyczne wiceburmistrz Łukasz Ciołko powiedział: "Ten koncert jest wyjątkowy. W ten sposób chcemy oddać cześć wielkim bohaterom naszej wolności – artystom, bo o nich nigdy za wiele. To oni są tymi cichymi bohaterami, dzięki którym nasza wolność wykuwała się nie tylko w czynie zbrojnym, ale także w krzewieniu naszej kultury, która pozwoliła utrzymać naszą narodową polską tożsamość ".

Wykonawcą utworów był Marek Bracha, jeden z najwybitniejszych pianistów młodego pokolenia . Wykształcony zarówno w Polsce, jak i w Wielkiej Brytanii, pianista ten bardzo aktywnie koncertuje na całym świecie. Koncentrując się głównie na repertuarze muzyki polskiej, promuje ją na wielkich salach koncertowych Europy i Ameryki. Marek Bracha jest laureatem II nagrody (I nie przyznano) w Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Mariańskich Łaźniach w Czechach w 2010 r. W tymże roku znalazł się wśród czwórki pianistów reprezentujących Polskę w II etapie XVI Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie.

Program recitalu, przygotowany przez Brachę, składał się z utworów polskich kompozytorów, zawierających stylizację polskich tańców narodowych – różne odsłony mazurków i polonezów. Poczesne miejsce zajął polonez skomponowany przez naszego bohatera narodowego Tadeusza Kościuszkę, który był również cenionym kompozytorem. Kościuszko skomponował m. in. dwa polonezy i jednego walca. Do jednego z polonezów dopisano potem słowa, tworząc pieśń patriotyczną. Wśród wykonanych utworów, oprócz dzieł Chopina i Kościuszki, program obejmował polonez Marii Szymanowskiej oraz menuet Ignacego Jana Paderewskiego. Poszczególne wykonania artysty przyjmowane były z wielkim aplauzem.

Niezwykle sympatyczną atmosferę koncertu wzmagała wyjątkowo - podczas wykonywania utworów - korzystna pogoda. Przygotowane przeciwdeszczowe zadaszenie nad krzesłami w alejce parku Przy Bażantarni przydało się jako ... osłona od słońca. Publiczność jak zwykle dopisała, tak że melomani dosłownie obsiedli wszystkie okoliczne ławki parkowe i murki.

W ramach cyklu "Armaty ukryte w kwiatach ..." odbędą się jeszcze dwa koncerty:

- 5 sierpnia recital Michała Karola Szymanowskiego na Forum przy fontannie (wewnątrz osiedla SMB Kabaty przy ul. Bronikowskiego) - wstęp wolny, oraz

- 19 sierpnia recital Krzysztofa Książka w Zespole pałacowo - parkowym Natolin, wejście od ul. Nowoursynowskiej 84 (niezbędne jest zaproszenie, które nieodpłatnie można otrzymać w Urzędzie Dzielnicy Ursynów).

O sole mio...

"Dzień dobry, witam gorąco, my się deszczu nie boimy! Mamy na Ursynowie najlepszą publiczność na świecie, czego Państwo jesteście dowodem, żadne chmury i opady nie są straszne" – tymi słowami wiceburmistrz Łukasz Ciołko otworzył koncert "O sole mio..." – muzyki słonecznych Włoch, rozpoczynający się na estradzie obok Urzędu Dzielnicy Ursynów. To już drugi koncert w ramach "Muzycznego Lata na Ursynowie". I faktycznie, tytułowe "o sole mio" stało się tęskną myślą wobec mżawki przechodzącej w deszcz, i tak na zmianę. Ale ursynowianie to naród twardy. Posiadacze parasoli i płaszczy przeciwdeszczowych siedzieli dzielnie przed estradą. Za to miejsca pod obszernym daszkiem w podcieniach przy wejściu do urzędu były wypełnione mniej wodoodpornymi słuchaczami.

Koncert, zgodnie z zapowiedzią prowadzącej Anny Barańskiej - Wróblewskiej, stał się faktycznym "rejsem marzeń". Na trasie muzycznej przygody przewijały się fascynujące miasta basenu adriatyckiego i śródziemnego, reprezentowane przez muzykę słonecznej Italii. W tle tej podróży muzycznej znalazły się czytane przez prowadzącą fragmenty przewodnika "Włochy jakich nie znacie" autorstwa Anny Kłosowskiej.

A sama muzyka – cóż, najpopularniejsze i ponadczasowe włoskie pieśni operowe i lżejsze operetkowe, arie i duety. Znalazło się również miejsce na gorące, wypełnione południowym temperamentem piosenki neapolitańskie. Piękne głosy, wspaniała gra aktorska, niebanalne kostiumy zapewniły dobrą zabawę i ucztę dźwięków dostępnych nawet dla mniej wrażliwych słuchowo. Nic dziwnego, wykonawcami były przecież gwiazdy polskich scen operetkowych i operowych, a wśród nich: Małgorzata Długosz – sopran, Magdalena Idzik – mezzosopran, Piotr Rafałko – tenor, Ryszard Wróblewski – tenor, Maciej Przestrzelski – skrzypce. To właśnie oni i Kameralna Orkiestra Romantica - wywołali unikalną atmosferę i nastrój włoskiej, słonecznej muzyki.

Widownia klaskała, czasem śpiewała z artystami, przytupywała, chłonąc dźwięki śpiewu i muzyki. Większość to były przecież uwielbiane przeboje, znane zwłaszcza średniemu i starszemu pokoleniu, wypełniającemu widownię. Atmosfera zrobiła się tak gorąca, że pod koniec występu przestał nawet padać deszcz. Ale i tak – słońce cały czas było na scenie.

Kolejny koncert w ramach "Muzycznego Lata na Ursynowie" będzie dopiero za miesiąc w sierpniu, ale w międzyczasie odbędzie się jeszcze kilka innych koncertów i wydarzeń muzycznych. Informację będziemy przekazywać czytelnikom na bieżąco.

Wiceburmistrz Łukasz Ciołko - ursynowianie chcą więcej muzyki

Jeszcze jeden mazur dzisiaj!

PASSA: Panie burmistrzu, zakończony przed chwilą recital Marka Brachy jest pierwszym spośród dwóch dzisiejszych wydarzeń muzycznych, inaugurujących cykl niedzielnych koncertów na Ursynowie.

ŁUKASZ CIOŁKO: Tak, już od kilku lat realizowaliśmy koncerty w parkach ursynowskich. W tym roku mamy doniosłą rocznicę – jubileusz stulecia odzyskania niepodległości i chcieliśmy przygotować taki cykl, który będzie nawiązywał do naszego święta. Będzie hołdem dla polskich twórców kultury, przede wszystkim kompozytorów, którzy również przyczynili się do odzyskania wolności i niepodległości. Ponieważ wolność nie wykuwała się tylko w czynie zbrojnym, ale też przez utrzymanie i krzewienie polskiej kultury. Z tego powodu Fryderyk Chopin czy Ignacy Jan Paderewski są bohaterami cyklu trzech koncertów pod wspólną nazwą "Armaty ukryte w kwiatach...".

Skąd ta nazwa?

Tak o muzyce Chopina pisał współczesny mu kompozytor, ale także popularyzator muzyki Robert Schumann, który zauważył, że gdyby car Rosji wiedział jaką siłę ma w sobie muzyka Chopina, to z pewnością zakazałby jej wykonywania.

Pogoda niestety przeszkadza...

Nasza publiczność jest niesamowita i nawet pogoda nie jest w stanie zniechęcić ursynowian do uczestniczenia w wydarzeniach kulturalnych. Mieszkańcy przychodzą na koncerty niezależnie od tego, czy jest upał, czy ryzyko opadów. Jednak w niedzielę kultura wygrała z pogodą – na początku recitalu wyszło piękne słońce i utrzymało się do jego końca, podobnie zresztą jak podczas koncertu Muzycznego Lata.

Wielu ursynowian sygnalizuje swoje zadowolenie z organizacji i promocji kultury na Ursynowie, szczególnie Z inicjatyw dotyczących muzyki. Czy w ciągu tego lata możemy spodziewać się jeszcze jakichś innych wydarzeń muzycznych?

W najbliższym czasie mamy dwie bardzo ważne rocznice. Pierwsza z nich to 1 sierpnia – rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Na kilka dni przed tą datą, w niedzielę 29 lipca, zaprosimy ursynowian na wspólne śpiewanie pieśni powstańczych. W tym roku, w związku z obchodami 100-lecia odzyskania niepodległości, formułę wspólnego śpiewania rozszerzamy o pieśni patriotyczne i legionowe. Tak więc oprócz znanych pieśni powstańczych, jak np. "Hej chłopcy, bagnet na broń" czy "Warszawskie dzieci", marsze: Żoliborza, Śródmieścia czy Mokotowa, w programie do zaśpiewania znajdą się: „Ostatni mazur", „Wojenko, wojenko" czy „O mój rozmarynie". Natomiast drugie wydarzenie, które uczcimy muzycznie, to rocznica Bitwy Warszawskiej, czyli 15 sierpnia. Zaprosimy wtedy mieszkańców na koncert w wykonaniu Big-Band Ursynów. Będziemy mogli również posłuchać i wspólnie pośpiewać znane pieśni legionowe.

A może w zanadrzu ma Pan Burmistrz jakieś niespodzianki?

W czasie wakacji dzielnicowa oferta kulturalna to przede wszystkim wydarzenia plenerowe, które gromadzą najliczniejsze grono odbiorców. Pamiętajmy o potańcówkach, które organizujemy co dwa tygodnie, jak również o "Ursynowskim Lecie Filmowym", czyli seansach filmowych w każdy czwartek wieczorem pod Kopą Cwila, czy o spektaklach dla dzieci czyli "Bajkach w parku". Mogę powiedzieć, że jesteśmy dzielnicą, która przygotowuje najbardziej różnorodny program artystyczny na lato. Cieszy mnie, że mieszkańcy to doceniają, co widać po frekwencji. Osobiście otrzymuję wiele sygnałów, że to, co robimy, bardzo się podoba. Tym bardziej jest to miłe, że spora część oferty kulturalnej, to propozycje nowe, które wysunęliśmy w obecnej kadencji samorządu.

Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów w obszarze promocji kultury na Ursynowie.

Rozmawiał Bogusław Lasocki

Z Przemysławem Babiarzem – nie tylko o jego wokalnym talencie

Gdy wszystko idzie jak z nut...

MACIEJ PETRUCZENKO: Pękaliśmy z dumy, gdy jako nasz sąsiad z Ursynowa brawurowo zaśpiewałeś na Festiwalu Piosenki w Opolu słynny przebój „W Polskę idziemy...” z tekstem Wojciecha Młynarskiego i muzyką Jerzego Wasowskiego...

PRZEMYSŁAW BABIARZ: Dziękuję za komplement, ale nie pod moim adresem należy go kierować, tylko raz jeszcze pogratulować obu śp. autorom oraz niezapomnianemu wykonawcy tego utworu na Festiwalu Opolskim – Wiesławowi Gołasowi, którego ja po prostu starałem się w miarę moich możliwości naśladować. Zresztą, nawet gdybym bardzo chciał, to i tak nie potrafiłbym zapewne zaprezentować innej interpretacji niż ta, którą przed laty zachwycił publiczność Wiesław Gołas. Tak się bowiem złożyło, że jeszcze w wieku szczenięcym otrzymałem w prezencie płytę „Upupa epops” z nagraniami kabaretu Dudek i przegrywając ją setki razy, nauczyłem się wszystkich tekstów, w tym „W Polskę idziemy”, na pamięć. No i decydując się na zaśpiewanie właśnie tej piosenki, miałem stuprocentową pewność że się nie sypnę z tekstem.

Nawet to zostałoby ci najprawdopodobniej przez publiczność wybaczone. Ważne, że znakomicie zaprezentowałeś się od strony wokalnej: piękna barwa silnego głosu, wielka swoboda w zaśpiewaniu melodii, no i idealne wyczucie rytmu – to musiało zaimponować, skoro wszyscy znają cię głównie nie jako artystę, ale jako dziennikarza sportowego...

To prawda, że nie występując jako wokalista na co dzień, w dodatku przed tak potężnym audytorium, miałem niemałą tremę, bo poza wszystkim nie byłem pewny, czy dam radę zaśpiewać z towarzyszeniem orkiestry, a ona jest jak wielki okręt, którego ani na chwilę się nie zatrzyma i trzeba wykonywać utwór dokładnie wedle zapisu nutowego, utrzymując nie tylko właściwy rytm, ale i tempo w poszczególnych partiach piosenki. To nie był przecież występ tylko z akompaniamentem pianisty, bo pianista łatwo się dostosuje do jakiegoś drobnego potknięcia śpiewającego, a w wypadku orkiestry to niemożliwe. Na szczęście wszystko się w miarę udało. A swego rodzaju sprawdzian jako osoba śpiewająca miałem nieco wcześniej przy okazji programu „Wielki test ”, akurat z tematem przyrodniczym. Redaktorki programu wpadły na pomysł, żebym zaśpiewał piosenkę Jana Kaczmarka „Do serca przytul psa”, dobrze mi znaną. Przy wykonywaniu tego utworu towarzyszył mi tylko pianista Grzegorz Urban, a właśnie przy akompaniamencie jego zespołu – Urban Band – śpiewałem potem w Opolu. Cudowny zbieg okoliczności.

O ile wiem jednak, twoje śpiewanie – i to już w czasach, gdy zająłeś się dziennikarstwem sportowym – zaczęło się znacznie wcześniej...

To prawda, ćwierć wieku temu Dorota Szpetkowska zamieniła naszą czwórkę dziennikarzy TVP w zespół upodobniony do „Słowików Ateneum”, czyli Mariana Opani, Mariana Kociniaka, Jacka Borkowskiego i Wiktora Zborowskiego. Wykonaliśmy na antenie przedwojenny przebój „Upić się warto”. Śpiewałem wtedy razem z kolegami redakcyjnymi: dyplomowanym artystą operowym Jackiem Banasikowskim, lekarzem z wykształcenia Jackiem Laskowskim i Edwardem Durdą, podobnie jak ja wyuczonym na aktora w krakowskiej PWST. Ten popis odbył się na Rynku Nowego Miasta w Warszawie.

Domyślam się jednak, że nie tylko twoje wykształcenie aktorskie pozwala ci śpiewać tak znakomicie...

Nie wiem, czy to moje śpiewanie jest coś warte, bo też nie zamierzam częściej występować jako wokalista, ale nie ukrywam, że pochodzę z muzykalnej rodziny w Przemyślu. Tata śpiewał w chórze gimnazjalnym pod dyrekcją księdza Lewkowicza i grał na skrzypcach. Mama miał też bardzo dobry słuch. Stryjowie byli świetnymi śpiewakami, więc miałem po kim dziedziczyć uzdolnienia.

Moim zdaniem, powinieneś śpiewać publicznie o wiele częściej...

Nie mam wprawdzie tego w planie, ale przyznam że od czasu do czasu trafiają mi się propozycje. Na przykład dwa lata temu zadzwoniono do mnie z Krakowa, żebym zaśpiewał tam coś z Kabaretu Starszych Panów. I nawet chętnie być przyjął tę ofertę, ale – jak na złość – w tym samym terminie miałem już podpisaną umowę na prowadzenie konferansjerki lekkoatletycznej gali Złotych Kolców w Toruniu, no i z Krakowa musiałem zrezygnować.

FOTO WŁODZIMIERZ SIERAKOWSKI

Żywię wobec tego cichą nadzieję, że chociaż od czasu do czasu zaśpiewasz nam, sąsiadom, na Ursynowie, choćby pod Kopą Cwila...

Lepiej mnie nie namawiaj do grzechu, a właściwie do zmiany zawodu. Wolę pozostać dziennikarzem sportowym, a poza tym to już nie te lata, żebym miał powracać do zawodu artysty.

Na szczęście śpiewanie to nie jest najcięższy grzech i na pewno będzie ci wybaczony bez jakiejkolwiek pokuty. Skoro jednak uparcie przypominasz o swojej dziennikarskiej proweniencji, to zapytam cię na koniec, jak oceniasz zakończone właśnie w Rosji piłkarskie mistrzostw świata w piłce nożnej, wszak miałeś możliwość omawiania poszczególnych meczów wraz z ekspertami w studiu TVP Sport...

W moim odczuciu mistrzostwa były wyjątkowo ciekawe, a bardzo ważną rolę odegrał w nich system VAR, dzięki któremu sędziowie mogli w spokojnym trybie powtórek obrazu sprawdzać, czy właściwie ocenili zdarzenie. Im bliżej było końca mistrzostw, tym wyraźniej dało się zauważyć, że tendencje do faulowania stopniowo malały. Zatem aparatura elektroniczna sprzyja czystej grze, jakkolwiek wszystkich błędów sędziowskich nawet z jej pomocą nie da się wyeliminować. Oczywiście, smutno mi, że polscy piłkarze odpadli tak wcześnie, ale zmartwiłem się też, gdy w stosunkowo wczesnej fazie odpadły zespoły z Południowej Ameryki, które zawsze dodają mistrzostwom kolorytu i wprowadzają odrobinę szaleństwa. Nazbyt szybko mistrzostwa globu przeistoczyły się nam w mistrzostwa Europy. Może za cztery lata w Katarze będzie inaczej?

Setki przejść do doświetlenia

To największy ze wszystkich dotychczasowych przetargów na doświetlenia przejść dla pieszych – 207 lokalizacji w całym mieście. Warszawscy drogowcy poszukują wykonawcy, który opracuje dokumentację projektową prac i będzie pełnił nadzór nad robotami w terenie. Oferty w postępowaniu można składać do 23 lipca.

– Staramy się, by piesi na przejściach byli jeszcze bardziej bezpieczni. Chcemy by kierujący mogli dostrzec przechodniów wcześniej i dzięki temu wyeliminować potencjalnie groźne sytuacje na warszawskich „zebrach” – mówi Renata Kaznowska, wiceprezydent Warszawy.

Plany na ten rok są ambitne. Warszawscy drogowcy z Zarządu Dróg Miejskich do końca roku chcą doświetlić kilkaset „zebr”. Na tym jednak nie koniec. Aby roboty szły płynnie także w przyszłym roku, już teraz planowane są kolejne prace. Właśnie ogłoszony został przetarg, który obejmuje 207 lokalizacji przejść niemal we wszystkich dzielnicach. Przejścia zostaną doświetlone na Bemowie (7 lokalizacji), Białołęce (17 lokalizacji), Mokotowie (46 lokalizacji), Ochocie (6 lokalizacji), Pradze-Południe (12 lokalizacji), Targówku (3 lokalizacje), Ursynowie (10 lokalizacji), Woli (15 lokalizacji), Żoliborzu (4 lokalizacje) oraz w Rembertowie (18 lokalizacji), Śródmieściu (11 lokalizacji), Ursusie (10 lokalizacji), Wawrze (25 lokalizacji), Wesołej (4 lokalizacji), Wilanowie (10 lokalizacji), a także we Włochach (9 lokalizacji).

Dzięki rozstrzygnięciu przetargu teraz możliwe będzie rozpoczęcie opracowywania niezbędnej dokumentacji projektowej. To z kolei pozwoli rozpocząć roboty w terenie na początku przyszłego sezonu. Projektant wybrany w przetargu będzie miał czas na realizację zadania do 20 grudnia. Po otrzymaniu kompletnej dokumentacji ogłoszony zostanie przetarg na prace w terenie.

Właściwe oświetlenie przejść dla pieszych ma duży wpływ na bezpieczeństwo. Przy „zebrach” drogowcy ustawiają nowe słupy oświetleniowe wraz z oprawami, a tam gdzie w pobliżu przejścia istniały już latarnie, doświetlenie jest możliwe poprzez montaż nowego źródła światła na podwójnym wysięgniku. W obu przypadkach nad przejściem pojawiają się oprawy LED o jasnym, kontrastowym świetle, poprawiające widzialność pieszego nie tylko na „zebrze”, ale również w strefie dojścia do niej. Tylko w ubiegłym roku w Warszawie w ten sposób doświetlonych zostało 337 przejść dla pieszych. **BM**

Doświetlone przejście na ul. Belgradzkiej, w pobliżu ul. J. Żabińskiego, fot. ZDM

Ruszy zielona i rowerowa fala

Rozpoczęła się budowa kolejnego odcinka drogi rowerowej wzdłuż ulicy Puławskiej. Prace trwają na odcinku od Południowej Obwodnicy Warszawy do granic miasta.

Inwestycja obejmuje nie tylko budowę drogi rowerowej po obydwu stronach ulicy Puławskiej, ale także budowę nowych chodników oraz modernizację 6 sygnalizacji i dostosowanie ich do ,,zielonej fali”.

Aktualnie trwają prace polegające na usunięciu starych płyt chodnikowych, a następnie przygotowaniu podłoża pod nową ścieżkę i chodnik. Droga rowerowa zostanie wykonana z asfaltu, natomiast chodnik wybudowany zostanie z płyt betonowych 50cm x 50cm.Koszt całej inwestycji na odcinku od POW do granic miasta to 23,4 mln zł. Prace zgodnie z umową powinny zakończyć się do 30 października br.

W czerwcu zakończyły się prace przy budowie węzła Wyścigi, dzięki którym została wykonana pochylnia dla rowerów prowadząca do kładki nad ul. Gintrowskiego (d. Rzymowskiego), obustronne, łagodnie nachylone rampy dla pieszych i rowerów do przejścia podziemnego pod ul. Puławską oraz przejazd rowerowy i chodnik pod ul. Puławską wzdłuż Potoku Służewieckiego wraz z pochylniami. Ukończona też została budowa odcinka drogi dla rowerów od węzła Wyścigi do ul. Poleczki/Pileckiego.

4 lipca został ogłoszony przetarg na budowę odcinka od ulicy Mysikrólika do Południowej Obwodnicy Warszawy, który w wyniku wyłonienia wykonawcy, powinien zostać ukończony do 14 listopada br.

Koszty robót to nie tylko infrastruktura rowerowa, ale także budowa chodników, które nie były remontowane od kilkudziesięciu lat, a ich koszt jest porównywalny z kosztem drogi dla rowerów. Łącznie w ramach inwestycji powstanie 17 km dróg dla rowerów i 17 km chodników.

Jeżeli wszystko zakończy się z planem, już w grudniu br. będziemy mogli pojechać nową ścieżką wzdłuż ulicy Puławskiej, piesi otrzymają bezpieczny i wygodny chodnik na Zielonym Ursynowie na który czekali od wielu lat.

Marzena Zientara

PROJEKT URSYNÓW

Refleksje o miejscu Juliana Ursyna Niemcewicza w dziejach Polski w 260. rocznicę jego urodzin

Na pewno godzien na Ursynowie pomnika!

Wydanie – z inicjatywy Biblioteki Publicznej im. Juliana Ursyna Niemcewicza Dzielnicy Ursynów – przez Oficynę Wydawniczą ASPRA Jana Rodzima popularnej biografii J.U Niemcewicza, pióra Leona Przemskiego, ilustrowanej interesująco przez Barbarę Kuropiejską- Przybyszewską wzbogaca udział społeczeństwa obywatelskiego Ursynowa w obchodach 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

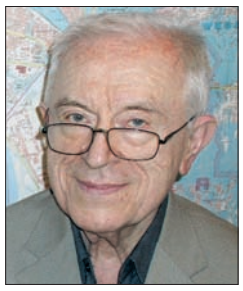

Marian Marek Drozdowski

Biografia ta przypomina cierniową do niej drogę kilku pokoleń rodaków, dla których Niemcewicz był wielkim autorytetem. Pierwszy etap tej walki to pamięć z dzieciństwa naszego bohatera o zmaganiach konfederatów barskich o wyzwolenia kraju spod okupacji wojsk rosyjskich. Ich protest przeciwko gwałtom ambasadora Nikołaja Repnina – uwięzieniu w dniach 13/14 października1767 r. senatorów i wywiezieniu ich do Kaługi – wyrażały ludowe pieśni popularne w domu Niemcewiczów. Przypominały one program zawiązanej 29 lutego 1768 r. Konfederacji Barskiej w „obronie wiary katolickiej i przeciw gwałtom Moskwy". Niepopularna wśród szlachty polskiej, była decyzja większości Senatu – zwrócenia się o pomoc zbrojną Rosji dla stłumienia buntu Konfederatów.

Służba Niemcewicza w Korpusie Kadetów, z którego niektórzy jego koledzy uciekli do konfederatów barskich, pełnienie funkcji adiutanta Komendanta Szkoły Rycerskiej księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego, poznanie Wiednia, Włoch, Francji i Anglii, a przede wszystkim aktywny udział w pracach Sejmu Czteroletniego w charakterze posła inflanckiego, obrona reform w wystąpieniach sejmowych, artykuły w redagowanej przez siebie „ Gazecie Narodowej i Obcej" i wreszcie głośna sztuka „Powrót posła" – to druga epoka w życiu Niemcewicza i w życiu Kraju. Jego bajki i pamflety demaskowały demagogię zwolenników Targowicy i zmuszały do emigracji politycznej, do Wiednia , Florencji, Rzymu We Włoszech rozmawiał z Kościuszką o planowanym powstaniu, o braku należytych przygotowań dających szanse jego sukcesu.

Wrócił do Polski, do Krakowa, nazajutrz po klęsce pod Szczekocinami. Na prośbę Naczelnika został jego sekretarzem. Niemcewicz w Kwaterze Głównej Naczelnika w Królikarni – Pisze Leon Przemski: „...miał dni wypełnione do ostatniej godziny różnymi zajęciami. Raporty do Rady Najwyższej, konferencje z różnymi władzami i komendantami korpusów, przygotowanie poczty dyplomatycznej – wszystko to było na jego głowie. A że od niewielkiej liczby pracowników kancelaryjnych mało miał pomocy, musiał pracować sam.. W dodatku uważał sobie za obowiązek być zawsze u boku Kościuszki. I ilekroć on dosiadał konia, towarzyszył mu, pomimo sprzeciwów Naczelnika. Ileż to razy zdarzało się, że ubrany przesiedział całą noc i tylko między jednym zajęciem a drugim pozwalał sobie na małą drzemkę w fotelu." (Opowieści o starym Ursynowie , s. 83-84).

Niestety, ta szczególnie ważna w życiu Niemcewicza epoka Powstania Kościuszkowskiego została potraktowana w recenzowanej książce, wydanej po raz pierwszy w 1966 r., bardzo skrótowo. Interesująco natomiast przedstawił autor pobyt rannego w bitwie maciejowickiej Niemcewicza w twierdzy pietropawłowskiej i jego twórczość literacką z nią związaną.

Po uwolnieniu Kościuszki, Niemcewicza i pozostałych polskich \więźniów politycznych w Rosji przez cara Pawła nasz bohater, towarzysząc Kościuszce w podróży do Stanów Zjednoczonych , stał się symbolem więzi społeczeństwa polskiego z federacją amerykańską. Jego „Podróże po Ameryce", jego rozmowy z Waszyngtonem i Jeffersonem, jego małżeństwo z amerykańską wdową Suzanne Kean, jego bystre obserwacje dotyczące blasków i cieni dynamicznego kapitalizmu amerykańskiego i jego politycznych i społecznych instytucji są kapitalnym źródłem historycznym dla współczesnego badacza dziejów stosunków polsko-amerykańskich. W 1982 r. starałem się zwrócić uwagę na ten problem w studium „ Z dziejów stosunków polsko-amerykańskich 1776-1944".

„Na wieść o możliwości wykorzystania dla sprawy polskiej Orłów Napoleońskich Niemcewicz, po otrzymaniu zgody małżonki, z którą pożycie nie układało się najlepiej, opuścił Stany Zjednoczone i po zawarciu przez Napoleona z Aleksandrem I pokoju w Tylży, przez Paryż i Drezno wrócił do Warszawy . Wbrew Kościuszce i rodzinie Czartoryskich – pisze Przemski – „Niemcewicz uważał, że należy uznać Księstwo Warszawskie za zapowiedź czegoś większego, czegoś lepszego i bardziej samodzielnego. Na razie domek był ciasny, ale za to własny, co po kilkunastu latach bezdomności własnej i narodowej już coś znaczyło." (Opowieść o Starym Ursynowie, s. 125)

W Warszawie, do której przybył18 listopada 1807 r. wraz z dworem Fryderyka Augusta, Niemcewicz zaczął współpracować z Izbą Edukacyjną, której dyrektorem został prezes Rady Stanu minister Stanisław Kostka Potocki. Aktywizując swój udział w działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Niemcewicz w 1808 r. doprowadził do jego uchwały o zbiorowym opracowaniu historii Polski i lat najnowszych, przeglądu dorobku polskiego dziejopisarstwa i słownika synonimów polskich. Na jego wniosek Tomasz Jefferson został obrany członkiem honorowym Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Jesienią 1808 r. zaczął pisać cykl wierszowanych obrazków z dziejów Polski, poświęconych bohaterom narodowym, uzupełniony objaśnieniami. Całości nadał tytuł „Śpiewy historyczne". Zostały one ukończone w 1816 r. Były popularyzowane w wielu domach polskiej szlachty i mieszczaństwa. Jeszcze w latach pierwszej wojny światowej moja Mama uczyła się na pamięć historii Polski z obszernych fragmentów „Śpiewów historycznych" Niemcewicza.

„Stanął on po stronie Napoleona – pisze Przemski – ale bacznie i krytycznie przyglądał się wszystkiemu, co cesarz czynił...Nie mógł nie wiedzieć, jak Bonaparte wyciąga z małego Księstwa dziesiątki tysięcy żołnierzy, całą żywność i wszystkie pieniądze, a wyćwiczone wojska polskie, które by się przydały w kraju, wysyła do Hiszpanii na podbój niepodległego kraju...Zaczyna w nim rosnąć niechęć przeciw cesarzowi, zwątpienie.. Dochodzi powoli do wniosku, że kto wie , czy Kościuszko i Czartoryski nie mają racji. „Jeżeli ktoś kiedyś czytać to będzie te moje notatki, powie żem wszystko czarno widział, niech wierzy przecie, że wszystko prawda". (tamże, s. 131).

Podróż w 1809 r. do rodzinnych Skoków w powiecie brzeskim, widok biednych i zaniedbanych wsi i miasteczek nastrajał go bardzo pesymistycznie. Będąc sekretarzem Senatu po odzyskaniu niektórych prowincji galicyjskich przez wojska Księcia J. Poniatowskiego, na prośbę Fryderyka Augusta Niemcewicz przejął obowiązki członka komisji kontrolującej dochody i wydatki świeżo przyłączonych do Księstwa Warszawskiego prowincji. Jako dyrektor rządowych teatrów założył szkołę dramatyczną, pod kierownictwem Wojciecha Bogusławskiego. Dla Teatru Narodowego przygotował komedię „Samolub". Jako członek Dyrekcji Edukacyjnej wizytował szkoły w Płocku, Toruniu, Chełmnie i Bydgoszczy i Kaliszu.

Dorobek Księstwa Warszawskiego w sposób syntetyczny tak widział prof. Tadeusz Łepkowski, wybitny znawca jego dziejów: „ Zapoczątkowanie ważkich transformacji społecznych stanowiło krok, prawda; że nieśmiały, na drodze nowoczesnego społeczeństwa i narodu. Zrównanie w prawach pozwoliło na awans mieszczaństwa i inteligencji polskiej (w niewielkim stopniu również chłopstwa) w armii przede wszystkim, lecz również w administracji, szkolnictwie , życiu politycznym. Mimo, że przewaga konserwatywnego, tradycyjnego ziemiaństwa pozostała ogromna. Można nawet powiedzieć, że jego wpływy w Księstwie stopniowo rosły, nie zaś malały. Dla sprawy narodowej istnienie Księstwa miało doniosłe znaczenie. Było ono, mimo dominacji Francji, państwem polskim, w dużym stopniu samodzielnym, jego rząd zaś bronił polskich interesów...Koszty częściowego wskrzeszenia państwa polskiego były niezwykle ciężkie. W czasie wojen napoleońskich straciło życie blisko 100 000 Polaków. Wielu pozostało rannych. Poważne też były straty materialne". („Polska. Losy państwa i narodu do 1939 roku" (Warszawa 2013, s. 290).

Niemcewicz, wiedziony napoleońskimi obietnicami, po zawiązaniu 28 czerwca 1812 r. Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego i powołaniu 1 lipca tegoż roku Komisji Rządu Tymczasowego Wielkiego Księstwa Litewskiego, zaczyna wydawać „ Listy litewskie" zawierające różne utwory satyryczne i bajki. Agituje zręcznie, przy użyciu fikcyjnej korespondencji, za wznieceniem powstania ma Litwie. Pisze m. in. pieśń wojenną „Do koni bracia, do koni". Po klęsce napoleońskiej kampanii 1812 r. na polecenie Fryderyka Augusta 1 lutego 1813 r. wyjechał do Drezna. Po przebytej chorobie, z paszportem rosyjskim, wrócił do Warszawy, gdzie z ulgą przyjął wiadomość o powołaniu Królestwa Polskiego na Kongresie Wiedeńskim. Wkrótce został członkiem Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Wydał „Śpiewy historyczne", dwa tomy „Bajek i powieści" i powieść „Dwaj panowie Sieciechowie". W 1818 r ukończył „Dzieje panowania Zygmunta III". W listopadzie w 1819 r. wystawił tragedię liryczną „Zbigniew". Jako zwolennik asymilacji kulturowej Żydów napisał powieść „Lejbe i Siora" i „Jana z Tęczyna" W 1820 r. wydał „Pochwałę Kościuszki". . Działał nadal jako sekretarz Senatu. i po śmierci Stanisława Staszica przejął prezesurę Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Od 1822 do 1831 r . po zakupie folwarczku „Roskosz", na trenie dzisiejszego kampusu SGGW, wpisał się w dzieje dzisiejszej dzielnicy warszawskiej Ursynów, pędząc żywot podwarszawskiego, skromnego, ziemianina handlującego płodami swego gospodarstwa . „W Ursinowie – pisze wybitna znawczyni jego biografii prof. Izabella Rusinowa – odwiedzali go liczni znajomi i przyjaciele jak: August Potocki, księżna Wirtemberska z panną Cecylią, państwo Załuscy, Czartoryscy, księżna Sapieżyna, księżna Radziwiłłowa, K. Koźmian,, T. Mostowski, panie Sołtykowa i Łempicka, gen. Ożarowski, konsulowie austriacki i francuski." (Julian Ursyn Niemcewicz, Dziennik z czynności moich w Ursinowie 1822-1831, Do druku przygotowała i opracowała Izabella Rusinowa, Warszawa 2018, s.16). Niemcewicz na Ursinowie utrzymywał przyjacielskie stosunki z sąsiadami, pomagał im w potrzebie. Na prośbę przyjaciół chętnie przyjmował obowiązki ojca chrzestnego. Odwiedzał kościół Św. Katarzyny, wspomagał go finansowo i przyjmował proboszcza na kolędzie. 15 września 1830 r odwiedził go młody Słowacki. Po wysłuchaniu trzeciego aktu jego tragedii „Mindowa" dostrzegał w młodym poecie wielki talent, owiany duchem obywatelskim.

Obowiązek służby obywatelskiej podpowiadał mu, by w postaci aluzyjnych bajek, krytykować znienawidzonego księcia Konstantego, Nowosilcowa, zausznika księcia, Namiestnika gen. Zajączka, ministra oświaty Grabowskiego- syna Stanisława Augusta Poniatowskiego i cenzora Szaniawskiego.

11 maja 1830 jako prezes TPN przemawiał na odsłonięciu pomnika Kopernika przed Pałacem Staszica. Wkrótce na wspólnym posiedzeniu Sejmu i Senatu został jednomyślnie wybrany senatorem. Po wybuchu Powstania Listopadowego, nie wierząc w jego zwycięstwo, zredagował 25 stycznia 1831 akt detronizacji cara, a 3 marca po bitwie pod Grochowem i Olszynką Grochowską wydał odezwę „ Do Narodu". Na prośbę księcia Adama Czartoryskiego, prezesa Rządu Narodowego, 11 lipca opuścił Warszawę i swój dworek w Ursinowie jadąc do Londynu z misją dyplomatyczną . Po upadku Powstania apelował do Anglików o pomoc dla powstańców – uchodźców wojennych. W listopadzie 1833 r. opuścił Londyn, udając się do Paryża. Tutaj na prośbę księcia Czartoryskiego zorganizował Wydział Historyczny w Towarzystwie Literackim Polskim, popierał założenie Biblioteki Polskiej w Paryżu. Dzięki testamentowi zmarłej żony spędzał lato w Montmorency. Utrzymywał serdeczne stosunki z rodziną Adama Mickiewicza, gen Kniaziewiczem i innymi rodakami z kręgu księcia Umarł 21 maja 1841 r w wieku 83 lat. Jest pochowany, zgodnie z życzeniem, wspólnie z gen. Kniaziewiczem w Montmorency.

Zachęcając Szanownych Czytelników do lektury popularnej, dobrze napisanej biografii Niemcewicza pióra Leona Przemskiego, władze dzielnicy, Senat SGGW, parafie ursynowski, kierownictwa spółdzielni i innych podmiotów gospodarczych Ursynowa uprzejmie proszę o uczczenie 100. rocznicy Niepodległości i 260 rocznicy urodzin Niemcewicza w postaci :

1. Wystawienia pomnika Niemcewicza przed Ratuszem Ursynowa;

2. Wykonania kopii epitafium Niemcewicza i Kniaziewicza z kościoła parafialnego Montmorency i wystawienie jej w kościele Św. Katarzyny (jest to rozsądny pomysł prof. Lecha Królikowskiego);

3. Zaangażowania Dyrekcji Lasów Państwowych w zbudowanie drewnianego dworku Niemcewicza na terenie kampusu SGGW według dokumentacji przechowywanej w muzeum uczelni, jako jego filii.

4. Zorganizowanie pomocy polskich archiwistów, muzealników i bibliotekarzy dla Muzeum Niemcewicza w Skokach na Białorusi.

Ratusze Warszawy – Praga Południe (VII)

Od lat 80. XIX wieku do 8 kwietnia 1916 r. granicą Warszawy w rejonie obecnej Pragi Południe była ul. Podskarbińska. Do połowy lat 60. XX w. przy ul. Podskarbińskiej tuż przy Grochowskiej stał niewielki parterowy budynek z czerwonej cegły – to dawne rogatki Warszawy.

Rozporządzenie von Beselera z 8 kwietnia 1916 r. przesunęło granicę miasta o wiele kilometrów, tak że objęła ona cały Grochów oraz część Gocławka. Przebiegała kilkaset metrów od pętli tramwajowej na Gocławku (w stronę Wawra) i dochodziła do miejsca styku ulic Grochowskiej i Płowieckiej (stąd różna nazwa dwóch odcinków tej samej arterii). Być może ze względu, iż w tej części Warszawy Grochów był dominujący, gdy w 1950 r. podzielono miasto na sześć dzielnic, ta otrzymała nazwę „Praga Grochów". Stan ten nie trwał długo albowiem na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 5 maja 1951 r. powierzchnię miasta powiększono z 14 148 ha do 42 725 ha, tj. nieco ponad trzykrotnie. Po znacznym rozszerzeniu granic miasta, na wniosek władz stolicy, z dniem 1 stycznia 1952 r. wprowadzono nowy podział administracyjny. Podzielono Warszawę na 11 dzielnic. Były to: Śródmieście, Stare Miasto, Żoliborz, Wola, Ochota Mokotów, Wilanów, Praga Śródmieście, Praga Północ, Praga Południe i Wawer. Wówczas po raz pierwszy pojawiła się nazwa „Praga Południe". Podział na jedenaście dzielnic trwał tylko do końca listopada 1959 r., tj. do czasu kolejnej zmiany, w wyniku której powstało siedem dzielnic, w tym największa terytorialnie w Warszawie dzielnica Praga Południe. Podział ten obowiązywał do 2002 r., czyli najdłużej w historii Warszawy. Obecnie (2016 r.), w dzielnicy mieszka 178,2 tys. osób, i jest to druga w Warszawie dzielnica pod względem liczby mieszkańców.

Praga Południe, podobnie jak pozostałe dzielnice, miała ogromne trudności z pomieszczeniem swojej administracji. Przez wiele lat „ratuszem" była kamienica u zbiegu ulic Grenadierów i Siennickiej oraz alei Waszyngtona. Później przeniesiono „ratusz" do biurowca przy ul. Mycielskiego 20. Powołanie dzielnic-gmin w maju 1990 r. rozpoczęło starania samorządowców Pragi Południe o pozyskanie siedziby znacznie wygodniejszej, a przede wszystkim większej. Do budowy ratusza wykorzystano projekt z 1984 r. sporządzony przez Miejskie Biuro Projektów WARCENT (arch. A. Lanckorzyńska, inż. A. Langer, tech. G. Prandecka i inż. L. Bierzyński), z przeznaczeniem na przychodnię zdrowia (przemysłową). Po wybudowaniu gmachu w stanie surowym w sierpniu 1992 r., na zlecenie Zakładu Służb Inwestorskich Dzielnicy-Gminy Warszawa Praga-Płd powstał projekt adaptacji budynku dla potrzeb miejskiej administracji. Projektantem adaptacji był architekt G. Oleksy. Budynek po adaptacji oddany został do użytku w październiku 1994 r. Powierzchnia użytkowa nowego ratusza wynosi 7 420 m2, a kubatura 26 544 m3.

Adres: Urząd Dzielnicy Praga Południe ul. Grochowska 274; 03-841 Warszawa.

Według informacji z 2 września 2016 r. w Urzędzie Dzielnicy Praga Południe m. st. Warszawy zatrudnionych było 289 osób na 289,0 etatach. Statystycznie na jeden etat w urzędzie przypada na Pradze Południe 616,6 mieszkańców.

(Średnia dla wszystkich dzielnic Warszawy wynosi 438 mieszkańców/1 etat).

Lech Królikowski

Ratusz Pragi Płd. - rok 1999

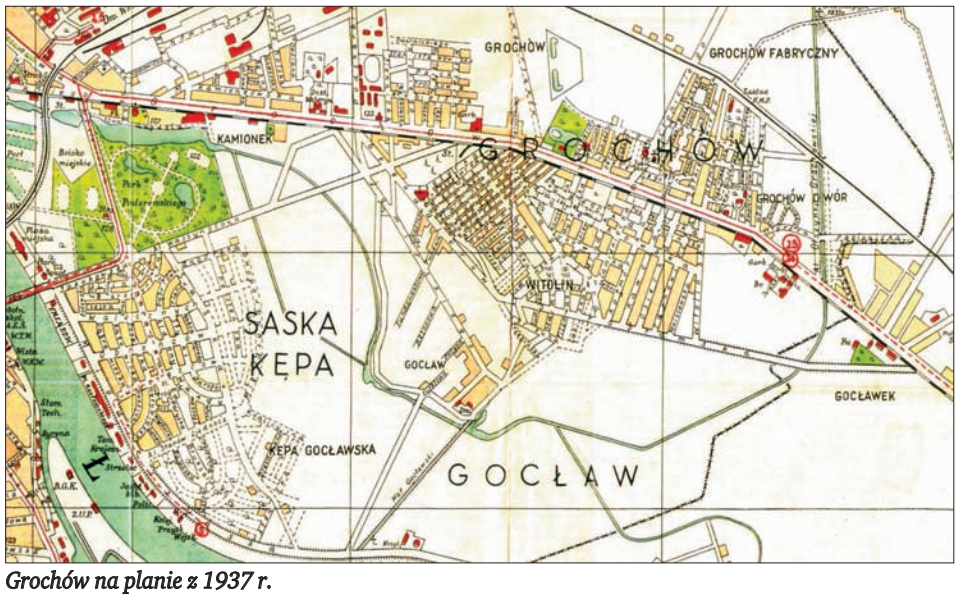

Grochów na planie z 1937 r.

Mistrzyni Wimbledonu juniorek – Iga Świątek

Kobiecy wdzięk i męski serwis

MACIEJ PETRUCZENKO: Jak się czuje tenisistka, która w wieku 17 lat stała się międzynarodową gwiazdą i przez moment usunęła u nas w cień nawet Agnieszkę Radwańską...

IGA ŚWIĄTEK: Uporawszy się z leczoną przez kila miesięcy kontuzją stawu skokowego, wzmocniłam się mentalnie. Przymusowa przerwa w rozgrywaniu turniejów właściwie dużo mi dała. Generalnie doszłam do wniosku, że uda mi się pokonać każdą przeszkodę. Nawet taką, jak ta na lotnisku w Warszawie, gdzie po raz pierwszy w życiu zostałam otoczona lasem mikrofonów i zmuszona do udzielania wywiadów na prawo i lewo.

Czy po zdobyciu tytułu mistrzyni Wimbledonu juniorek zamierzasz rywalizować już tylko z seniorkami?

Raczej tak, chyba przyszedł na to czas. Zagram jeszcze tylko w październiku juniorską olimpiadę w Buenos Aires i na tym zakończę występy w tej kategorii wieku.

A kiedy zobaczymy Igę Świątek w turnieju na ziemi polskiej?

Nie jestem całkiem pewna, ale chyba wystąpię w sierpniu w turnieju Warsaw Sports Group Open na kortach Warszawianki. Serdecznie na ten turniej zapraszam.

Bo dotychczas można cię było podziwiać niemal wyłącznie za granicą...

Niestety, w Polsce nie ma zbyt wielu turniejów, więc mało mam okazji, żeby się u nas pokazać.

Jaka twoja cecha powoduje, że odnosisz tyle zwycięstw, a w dodatku wygrywasz seryjnie?

Myślę, że decydujące jest to, iż jestem uparta, dążę do celu niezależnie od wszystkiego, a poza tym lubię rywalizację i pokonywanie przeszkód.

Czyli w trakcie meczu się nie rozklejasz...

No nie, tak dobrze to nie ma, kilka razy zdarzyło mi się rozkleić. Ale tak bywa coraz rzadziej.

A czasem ronisz łzy?

Owszem, zdarzają się łzy, bo to jeszcze dziecięca cecha, z której muszę wyrosnąć.

Jesteś ceniona za umiejętność prowadzenia wymiany, za antycypację zagrań rywalek, skąd się to bierze?

Wydaje mi się, że po prostu intuicyjnie wyczuwam grę.

Czyli tak jak dobry napastnik w piłce nożnej, jak Robert Lewandowski, którego jakby sama piłka szukała na polu karnym...

Dokładnie tak.

Jesteś zawsze tam, gdzie za chwile pośle piłkę przeciwniczka...

To, jak wspomniałam, kwestia intuicji. Myślę, że jestem urodzona, żeby grać w tenisa. Cieszę się, że los obdarzył mnie talentem i że mam okazję ten talent wykorzystać.

Które tenisistki w Polsce mają w twojej opinii lepszy pierwszy serwis od ciebie?

Szczerze mówiąc, nie analizuję tego, jaki serwis mają inne zawodniczki. Koncentruję się tylko na swoim. Ostatnio udało się go poprawić, bo w turnieju Rolanda Garrosa miałam z nim problem. Przez minione trzy tygodnie poświęciłam dużo czasu właśnie na trenowanie serwisu i przyniosło to pozytywne skutki.

A jaka była dotychczas największa prędkość, z jaką zdarzyło ci się zaserwować?

O ile dobrze pamiętam – 116 mil, czyli nieco ponad 180 kilometrów na godzinę. To już poważna prędkość, tylko trzeba się nauczyć trafiania takimi serwisami w karo. Bo zbyt często piłka tak mocno uderzona leci w płot.

Będąc delikatną dziewczyną, potrafisz zatem zaserwować jak dobrze grający w tenisa mężczyzna...

Poniekąd tak, ale nad serwisem muszę jeszcze popracować.

Czy znajdujesz czas na realizowanie jakiegoś hobby, będąc bardzo zaangażowana w trenowanie tenisa?

IGA ŚWIĄTEK (176 cm, 65 kg), urodzona 31 maja 2001 roku w Warszawie; mieszka w Raszynie na przedmieściu Warszawy. Trenuje tenis w Legii Warszawa (poprzednio w Merze Warszawa).W rozwoju kariery pomaga jej Warsaw Sport's Group.

Największe sukcesy:

- 2015 – tytuł mistrzyni Europy młodziczek w grze podwójnej (wraz z Maja Chwalińską_
- 2016 – tytuł mistrzyni Europy kadetek w grze podwójnej (z tą samą partnerką_
- 2017 – dojście do finału debla w grze podwójnej dziewcząt (wraz z Mają Chwalińską) na Australian Open-
- 2018 – zwycięstwo w grze podwójnej juniorek na Roland Garros (w parze z Amerykanką Caty McNally
– zwycięstwo w singlu juniorek w Wimbledonie (przed nią spośród Polek juniorski Wimbledon wygrały tylko: w 1995 Aleksandra Olsza, w 2005 Agnieszka Radwańska, a w 2007 Urszula Radwańska).

W kategorii seniorek Iga zdążyła już wygrać kilka turniejów i zarobić wiele tysięcy dolarów. Całkiem niedawno musiała przez pół roku leczyć kontuzję stawu skokowego.

Ojciec Igi – Tomasz Świątek – to olimpijczyk z Seulu (czwórka wioślarska).

Oczywiście, zawsze znajduję czas na słuchanie muzyki, czytanie książek – to mnie najbardziej uspokaja przy tak stresującym trybie życia. Aż do matury zamierzam normalnie chodzić do szkoły, chociaż moja dotychczasowa frekwencja jest bardzo słaba, bo to tylko 26,5 procenta. Ale szybko nadrabiam wszystkie zaległości. Najczęściej uczę się w trakcie rozgrywania turniejów.

A jakie plany po maturze?

Chciałabym pójść na studia, tylko wątpię, żeby był na to czas. A jeśli już bym się na nie zdecydowała, to musiałoby to być solidne studiowanie. Gdy moja sportowa kariera się ustabilizuje i będę trochę starsza, na pewno przymierzę się do jakichś studiów.

Kiedy nastała era tenisa zawodowego i Wojciech Fibak zaczął jako pierwszy z Polaków zarabiać duże pieniądze, niektórzy rodzice doszli do wniosku, że lepiej posyłać dzieci na kort niż do szkoły...

Ja akurat tak nie uważam. Moim zdaniem, szkoła jest najważniejsza. Gdybym źle się uczyła, to pewnie nie grałabym w tenisa. Edukacja to jest podstawa, każdy człowiek powinien mieć pewną wiedzę. Ja nigdy nie przestanę się uczyć, bo bardzo to lubię.

Przed którymi seniorkami Idze Świątek zadrżałyby nogi na korcie?

Ciężko powiedzieć. Jak się gra z tymi najlepszymi, to czegóż się bać, skoro nie ma się nic do stracenia? Zresztą ja generalnie nie mam większego stresu na turniejach „pro". Chyba większy stres miewam w turniejach juniorowskich, grając z zawodniczkami, z którymi dobrze się znam od kilku lat.

Gdyby wymienić trenerów, którzy się najbardziej zasłużyli w rozwoju talentu Igi Świątek, to kogo wypadałoby wskazać?

To przede wszystkim są ci, z którymi pracuję teraz, czyli Jolanta Rusin-Krzepota zajmująca się moim przygotowaniem fizycznym i Piotr Sierzputowski – trener tenisa. Oni pracowali ze mną w najtrudniejszym okresie mojej kariery, gdy miałam kontuzję i jestem bardzo zadowolona ze współpracy z nimi. Wcześniej trenowałam pod okiem Michała Kaznowskiego, próbowałam też z kilkoma innymi trenerami, szybko jednak z tego rezygnując. Zaczynałam kiedyś w Tenisowych Asach, więc miałam jakby normalne początki kariery. Ale tak naprawdę – wszystko jeszcze przede mną.

Piórem Derkacza

Pyton tygrysi – „gadzina z Konstancina”

Lato na dobre się jeszcze nie zaczęło, a mamy już sensację!. Pyton tygrysi o długości 6 metrów grasuje nad Wisłą w okolicy Konstancina-Jeziorny. Zrzucił skórę domowego zwierzęcia i przybrał barwy prawdziwego tygrysa. Stał się gadem niezwykle mobilnym. Przepływając Wisłę „wężykiem”, przeniósł się z powiatu piaseczyńskiego do powiatu otwockiego. Jest też i dobra strona pojawienia się pytona tygrysiego nad brzegami Wisły; bobry mają naturalnego wroga, a ludzie strach przed wchodzeniem do Wisły.

Jerzy Derkacz

W prawo czyli w lewo

Mirosław Miroński

Czyste technologie lub smog...

Wszyscy płacimy rozmaite rachunki. Lista naszych powinności finansowych wobec różnych podmiotów bywa długa. Życie kosztuje i taki stan rzeczy nikogo nie powinien dziwić. Nie zmienia to faktu, że przy niektórych płatnościach trudno uniknąć refleksji – czy aby na pewno musimy płacić aż tyle i czy nie udałoby się obniżyć np. rachunków za energię elektryczną. Z dołączanych przez dostawców energii wyliczeń przeciętny obywatel niewiele może zrozumieć. To, co jest zrozumiałe, to stały, zauważalny wzrost cen. I to pomimo wprowadzonych ostatnio ledwie odczuwalnych dla odbiorców obniżek, m. in. za tzw. przesył energii. Zresztą, kogo z nas obchodzi, jakie są szczegóły wyliczeń, składających się na rachunek, jeśli są one od nas niezależne. Tak samo niewiele zmienia fakt, że potaniał jakiś element rachunku, skoro ma on znikomy wpływ na ostateczną kwotę, którą musimy zapłacić. Nie wiele zmienia w tym zakresie pojawienie się na rynku innych podmiotów, od których energię elektryczną możemy otrzymać. Mimo różnych cen proponowanych przez nie w swoich ofertach niewiele różnią się od siebie, jeśli chodzi o ostateczną wartość rachunku, a ta zależy głównie od kosztów zakupu energii oraz jej przesyłu.

Na drugi z czynników odbiorca nie ma wpływu, bo koszty te są niezmienne i nie zależą od dostawcy. Nawet zmieniając dostawcę energii, szybko przekonamy się, że nasz rachunek nie obniżył się, bo poszczególne opłaty niezależne od zużycia są u wszystkich dostawców podobne. W niektórych taryfach są jeszcze doliczane dodatkowe opłaty m. in. opłata handlowa. Sprzedawcy energii, walcząc o klienta, dbają przede wszystkim o własny interes, a nie odbiorcy. W efekcie, w wyniku tej konkurencji, klient niewiele korzysta.

„W skali wielu lat wielokrotnie byliśmy zachęcani do oszczędzania rozmaitych rzeczy. Skuteczność tych zabiegów okazywała się nieraz taka, jak skuteczność poszukiwań pytona ukrywającego się gdzieś nad Wisłą”

Energia elektryczna drożeje od wielu lat. Nie jest to bynajmniej zjawisko występujące w ostatnim czasie. Może to się wydawać niezrozumiałe dla przeciętnego Kowalskiego, czy Nowaka, że w kraju dysponującym własnymi surowcami energetycznymi nie udaje się znaleźć rozwiązań, które pozwoliłyby skutecznie obniżyć ceny energii elektrycznej. Oczywiście, mamy wpływ na wysokość zużycia wyłączając niektóre pobierające ją urządzenia lub zamieniając je na nowoczesne – energooszczędne. Kupując jednak żarówkę bardziej oszczędną, musimy za nią zapłacić kilkakrotnie więcej niż za tradycyjną. Trzeba więc sobie przekalkulować, co się bardziej opłaca.

W skali wielu lat wielokrotnie byliśmy zachęcani do oszczędzania rozmaitych rzeczy. Także energii elektrycznej. Skuteczność tych zabiegów okazywała się nieraz taka, jak skuteczność poszukiwań pytona ukrywającego się gdzieś nad Wisłą, a może przebywającego już gdzieś indziej. Egzotyczny przybysz, jeśli w ogóle istnieje, pozostaje wciąż nieuchwytny.

Czy jesteśmy więc skazani na płacenie wysokich kwot za prąd? Czy zawsze będzie to znaczące obciążenie dla naszego budżetu domowego?

Energia dla 90% odbiorców w naszym kraju jest dostarczana przez pięć zakładów energetycznych. Istnieje też kilkanaście innych, mniejszych podmiotów. Szansą na obniżenie rachunków są dla wielu gospodarstw domowych, które zwykle czerpią energię elektryczną z sieci niskiego napięcia 230/400 V, nowoczesne technologie mogące zapewnić wytworzenie, kumulowanie i ewentualny przesył energii.

Nie wiemy wciąż, w którym kierunku pójdzie polska energetyka. Czy jej podstawą będzie węgiel, ropa naftowa, gaz ziemny lub uran, czy też będą to odnawialne źródła energii (OZE), których zasoby nigdy się nie wyczerpują? Należą do nich m. in. pływy morskie, fale morskie, promieniowanie słoneczne, geotermia oraz opady atmosferyczne. Na ich wybór będą miały wielki wpływ przepisy unijne i światowe dotyczące ochrony środowiska. Teraz, gdy mamy lato, zapominamy o zimie, a ta pokaże, czy znów mieszkańcy miast będą narażeni na wdychanie smogu?

Deszczowo – jazzowo w Parku Zdrojowym

Choć w strugach deszczu za to w znakomitych humorach i w towarzystwie doborowych dźwięków upłynął VI Jazz Zdrój Festiwal w Konstancinie-Jeziornie.

Pierwszego dnia na scenie amfiteatru Parku Zdrojowego zagrały trzy jazzowe składy. Imprezę z impetem rozpoczęli panowie z The Warsaw Dixielanders. Zaprezentowali swoje autorskie utwory z najnowszego krążka i standardy z repertuaru m. in. patrona festiwalu Louisa Armstronga. Publiczność była zachwycona, bisom nie było końca, a pod sceną odbyły się tańce. Także prezencja tej formacji była na piątkę z plusem. Panowie wystąpili w słomianych kapeluszach i biało - czerwonych kamizelkach. Nie dziwi więc fakt, że w ślad za Panami fanki zjechały prosto ze Stolicy.

Gdy na scenie amfiteatru pojawił się Tomasz Bielski ze swoją liczną Jazz Orchestrą, z chmur spadły hektolitry deszczu. Mimo to, pod parasolami i w przeciwdeszczowych pelerynach najwytrwalsi fani jazzu pozostali do końca. Bielski z łatwością i finezją zagrał na flecie i saksofonie w towarzystwie trąbek, puzonów, piana i basu. Zespół doceniła wcześniej publiczność wielu renomowanych klubów jazzowych z Niemiec, Skandynawii i Holandii. Tak więc Fani muzyki z Konstancina również ulegli czarowi jego autorskiego projektu.

Na koniec pierwszego dnia Jazz Zdrój Festiwalu zagrał Leliwa Jazz Band. Zespół powstał w Tarnowie, stąd nazwa „leliwa', nawiązująca do herbu założycieli miasta. Grupa zaprezentowała standardy jazzu lat 20. i 30. w aranżacjach nawiązujących do jazzu nowoorleańskiego, szczególnie zespołów Hot Five i Hot Seven oraz Louisa Armstronga. Publiczność była zachwycona.

Drugiego dnia ze względu na aurę impreza została przeniesiona do Sali Głównej Hugonówki. Fani jazzu dumnie się stawili, mimo że tego dnia rozgrywany był mecz finałowy Mistrzostw Świata. O 16.00 na scenie pojawili się muzycy z Formacji Dixie – młodej, utalentowanej grupy muzyków specjalizujących się w wykonywaniu jazzu tradycyjnego. Zespół z Leszna został założony przez puzonistę Adama Solskiego w 2017 roku. Formacja wykonała tradycyjny jazzowy repertuar w stylach dixielandu i Nowego Orleanu z radosnymi akcentami.

Potem na scenie pojawili się niezwykle popularni Sami Swoi. Grupę w 1968 r. założył Julian Kurzawa, a w 1990 r. jej liderem został puzonista Jan Młynarczyk. Zaprezentowali swingujące covery utorów Glenna Millera, Tommy'ego Dorseya i Duke'a Ellingtona oraz te pochodzące z późniejszych inspiracji zespołu – be-bopu, cool jazzu, funky i jazz rocka. W swoim dorobku mają aż 11 albumów, a do Konstancina przyjechali z niezwykle uroczą wokalistką Marzeną Słowik.

Dwa dni z jazzem zamknęła grupa Dixie Warsaw Jazzmen czyli czterech znanych i cenionych weteranów jazzu tradycyjnego. Zaprezentowali konstancińskiej publiczności własne aranżacje utworów z gatunku białego dixielandu z jego światowymi standardami. W ich muzyce mogliśmy odnaleźć nawiązania do kolebki muzyki jazzowej – Nowego Orleanu, ale i muzyki przedwojennej Warszawy w stylu dixie.

Publiczności dziękujemy za liczne przybycie, a po kolejną porcję jazzu zapraszamy już w najbliższą niedzielę 22 lipca. Punktualnie o 16.00 na scenie amfiteatru Parku Zdrojowego zagra Grand Slam Quartet. Wstęp na to wydarzenie jest wolny. Mamy nadzieję, że zarówno pogoda jak i fani jazzu dopiszą. Do zobaczenia!

Tekst i foto
Gabi Andrychowicz

Obara na Starym Mieście

W najbliższą sobotę, w kolejnej odsłonie festiwalu Jazz na Starówce w Warszawie o godz. 19.00 wystąpi wybitny saksofonista, kompozytor, laureat wielu nagród, Maciej Obara, lider zespołu Maciej Obara Quartet. Usłyszymy jego ostatni projekt Unloved, jeden z najważniejszych albumów roku.

Maciej Obara to wybitny saksofonista, kompozytor, improwizator, laureat wielu nagród, w tym Fryderyka. Konsekwentnie rozwija swój własny język muzyczny. Współpracował z wieloma artystami z Japonii, USA i Europy, mimo to jego priorytetowym projektem jest autorski kwartet, w skład którego wchodzą: znakomity pianista Dominik Wania, skandynawscy muzycy: kontrabasista Ole Morten V?gan oraz perkusista Gard Nilssen. Najnowsza płyta zespołu „Unloved” to jeden z najważniejszych albumów roku, zarejestrowany został dla prestiżowej monachijskiej wytwórni ECM. Płyta otrzymała nagrodę Fryderyka, a Maciej Obara został artystą roku.

Jest on trzecim Polakiem, po Tomaszu Stańce i Marcinie Wasilewskim, który nagrał płytę dla słynnej monachijskiej wytwórni.

Zespół wystąpi w składzie: Maciej Obara - saksofon altowy, Dominik Wania – fortepian, Ole Morten V?gan – kontrabas, Gard Nilssen – perkusja.

Mirosław Miroński

Blok mieszkalny w miejscowości Bielce, na którego elewacji widać ocieplanie wybranych mieszkań

Zamek Soroka w Mołdawii

Mołdawia 2018 – potężny łyk historii

Lech Królikowski

W „Passie" z 9 czerwca 2011 r. zamieściłem tekst pt.: „Na mundurowej Ukrainie". Opisałem w nim niemalże wszechobecną korupcję wśród służb mundurowych Ukrainy. Po siedmiu latach ponownie znalazłem się w tym państwie.

Tak jak poprzednio było to w ramach wyjazdu naukowego profesorów ASP (33 osoby plus pilot i dwóch kierowców), tym razem do Mołdawii. W związku z powyższym, Ukraina była jedynie krajem tranzytowym w drodze do celu (ok. 400 km z noclegiem w Iwano-Frankiwsku, czyli dawnym Stanisławowie). Muszę przyznać, że sytuacja z korupcją wśród (głównie) funkcjonariuszy „drogówki" uległa ogromnej zmianie, albowiem na całej trasie nie mieliśmy żadnego incydentu. Poprawiły się także ukraińskie drogi. Natomiast nie mogę zrozumieć postawy ukraińskich służb granicznych. W związku z faktem, iż przekroczenie polsko-ukraińskiej granicy miało miejsce w sobotę 28 kwietnia, kierownictwo wyprawy zdecydowało się ominąć ruchliwe przejście graniczne Hrebenne/Rawa Ruska i skorzystało z pobliskiego przejścia w Dołhobykach. Rzeczywiście, ruch na tym przejściu był niewielki, a w kolejce czekały tylko dwa autokary (łącznie z naszym). Odprawa, bez rewizji i innych czynności kontrolnych, trwała od godz. 14-tej do 17.50 (230 minut). Około 30 minut trwały czynności polskiej Straży Granicznej. Natomiast ponad trzy godziny ukraińscy „pogranicznicy" skanowali nasze paszporty. Żartowaliśmy nawet, że chyba przerysowują fotografie uczestników, bo w przeciwnym razie tylko niechęcią ukraińskiej administracji do polskich turystów można wytłumaczyć zastosowane tempo pracy.

Bezensowna strata kilku godzin na przejściu granicznym w Dołhobykach spowodowała, że krajoznawcza część przejazdu przez Ukrainę wzięła w łeb. Szkoda, bo Ukraina w sercach Polaków zajmuje szczególne miejsce, toteż zastosowana w ostatni długi weekend obstrukcja ukraińskich władz jest szczególnie przykra, zwłaszcza dla artystów i historyków sztuki, którzy stanowili większość wycieczki.

Przejście granicy z Ukrainy do Mołdawii (Mamałyha/Criva), było czystą formalnością, chociaż trwało ok. pół godziny, co jest normą przy skanowaniu paszportów podróżujących autokarami. Kraj piękny. Niewielkie wzgórza, rozległe doliny i prawie całkowity brak lasów. Gdy się ogląda ogromne pola, dopiero co zaorane, rzuca się w oczy ich bardzo ciemna barwa, co wyraźnie świadczy o żyzności. Zdecydowana większość tamtejszych dróg jest jednak w stanie katastrofalnym. Wszędzie widać rosyjską, a szczególnie sowiecką przeszłość tych terenów, czyli carskiej Besarabii (od 1812 r.) i Socjalistycznej Republiki Mołdawii po drugiej wojnie światowej. Na prowincji często można spotkać bloki z czasów komunizmu, w których obrazie dominują metalowe rury wyprowadzone z poszczególnych mieszkań przez okna – po elewacji – na dach. Oznacza to, że przestało działać centralne ogrzewanie, a w związku z faktem, że bloki nie posiadają przewodów kominowych, dym z pieców wyprowadzany jest owymi rurami na zewnątrz. Inną ciekawostką, także w stolicy, stanowią wielopiętrowe bloki mieszkalne, w których ocieplone są jedynie ściany mieszkań bardziej zasobnych lokatorów.

Po zwiedzeniu wielu nadzwyczaj interesujących miejsc, m. in. miejscowości Stare Orhei w zakolach rzeki Răuț, monastyru Rudi oraz miejsc związanych z historią Polski, m. in. miejsca śmierci hetmana wielkiego koronnego Stanisława Żółkiewskiego (po bitwie pod Cecorą – 1620) w pobliżu wsi Berezowca, a także zamku Soroka nad Dniestrem, obsadzonego w latach 1691-1699 przez wojska Jana Sobieskiego – przez Rumunię, Węgry i Słowację wróciliśmy do Warszawy (łącznie ok. 3000 km).

Oglądając po drodze najcenniejsze zabytki rumuńskiej architektury, zwróciłem uwagę na fakt, iż tamtejsze władze z pomocą środków unijnych (odpowiednie tabliczki informacyjne są na obiektach) nie poszły w kierunku budowy fontann, za to przy większości najcenniejszych obiektów powstały pawilony z pomieszczeniami dla informacji turystycznej oraz toaletami o pełnym standardzie (z mydłem i ręcznikami jednorazowymi), a na dodatek – bezpłatne.

Na terenie historycznej Mołdawii, która obejmowała ziemie obecnej Republiki Mołdowa (dawna Besarabia), ziemie Mołdawii rumuńskiej oraz Bukowinę (część w Rumunii, a część na Ukrainie), zachowało się wiele pamiątek związanych z historią Polski. Należy do nich siedem twierdz: Botoşani, Câmpulung, Dragomirna, Neamț, Soroka, Suczawa i Târgu Frumos, które wojska Sobieskiego zdobyły w 1691 r. podczas trzeciej wyprawy króla do Mołdawii. Polacy nie utrzymali wprawdzie Mołdawii (należącej wówczas do Turcji), ale polskie załogi przez osiem lat tkwiły w potężnych mołdawskich twierdzach. Szczególną rolę odegrała tu twierdza w miejscowości Soroka, obsadzona przez dwa regimenty piechoty i 500 Kozaków. W tym samym czasie Podole z potężnym Kamieńcem Podolskim należało do Turcji. Podczas polsko-tureckich rokowań w Karłowicach (1698/1699 r.), nastąpiła swoista wymiana łupów. Polacy opuścili twierdze na terenie Mołdawii, a Turcy oddali Kamieniec i Podole.

W trakcie nauczania historii w Polsce mówi się wprawdzie o pokoju w Karłowicach, ale ustępstw tureckich zazwyczaj nie tłumaczy się faktem posiadania przez Polskę potężnego argumentu przetargowego w postaci owych siedmiu twierdz.

„Podróże kształcą" – to powiedzenie w pełni potwierdziło się także w toku tegorocznej wyprawy poznawczej do Mołdawii, w której miałem przyjemność wziąć udział.

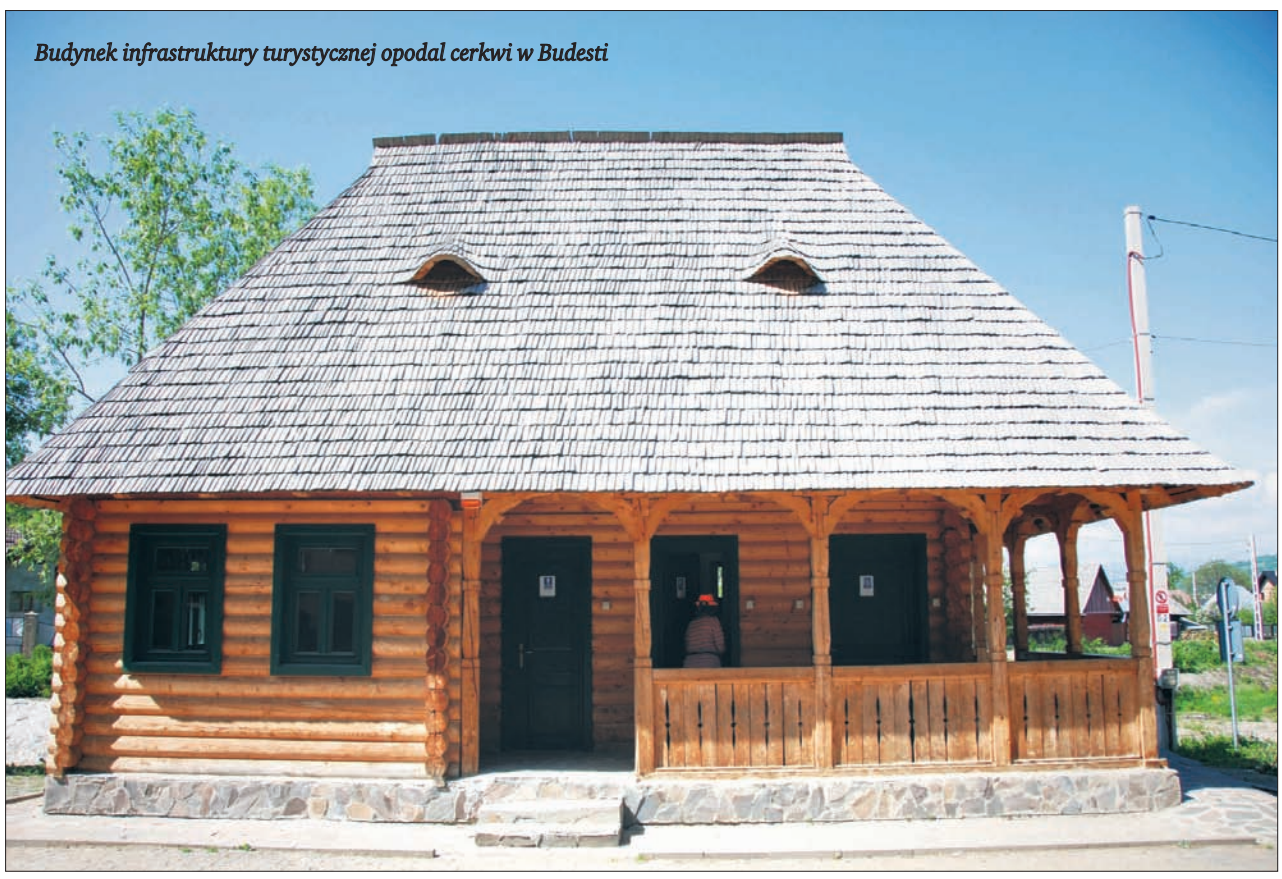

Budynek infrastruktury turystycznej opodal cerkwi w Budesti

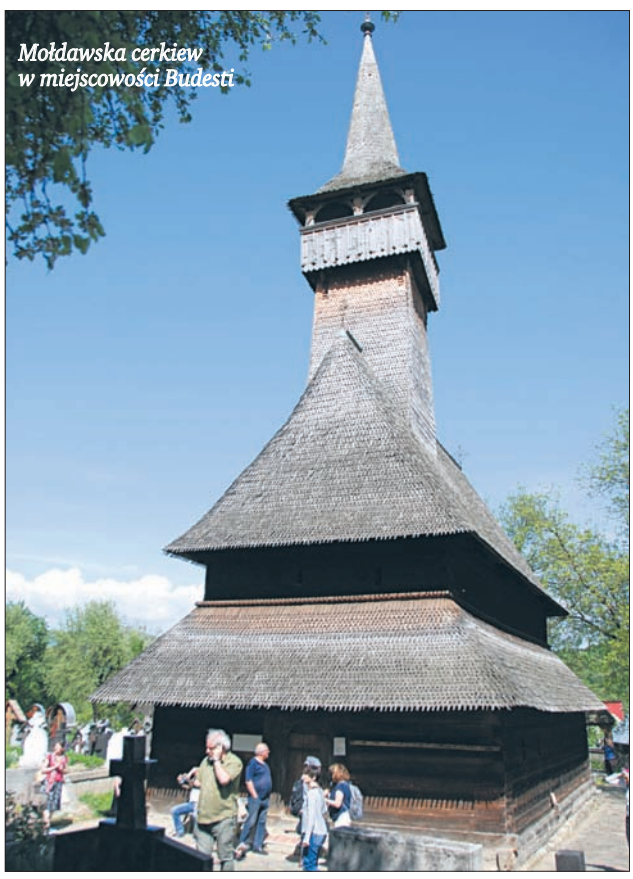

Mołdawska cerkiew w miejscowości Budesti

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

FINANSE

BIURO KREDYTOWE. Pożyczki na oświadczenie, 577 668 566

POŻYCZKI W 24 H (TAKŻE Z KOMORNIKIEM), 790 564 948

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

SKUP książek, dojazd, 509 548 582

MOTO

SKUP AUT I MOTOCYKLI KAŻDY STAN, 791 373 004

NAUKA

HISZPAŃSKI, 507 087 609
JĘZYK POLSKI, 605 036 850
MATEMATYKA, 22 641 82 83
MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649 40 27, 691 502 327
MATEMATYKA, FIZYKA, poprawki, matury poprawkowe, 605 783 233

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane 1000 m^2, Prażmów, 602 770 361
DZIAŁKI rekreacyjno-budowlane, leśne, Prażmów, 602 770 361
KUPIĘ bezpośrednio małe mieszkanie na Ursynowie 609 404 260
KUPIĘ małe mieszkanie Ursynów, Mokotów, 601 213 555
POSZUKUJĘ do wynajęcia kawalerki lub małego mieszkania na Ursynowie, 506 063 818
POSZUKUJĘ do wynajęcia pomieszczenia ok. 40 m^2 na działalność gospodarczą, 605 823 393
SPRZEDAM dom w Powsinie, 795 154 602

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Van Der Zal" pilnie i okazyjnie sprzeda tematy: Pełną ofertę wraz ze zdjęciami otrzymasz drogą mailową. Tel.: 601 720 840

Mieszkania:
- **60 m ^{2}**, Nowe Miasto, super standard, cisza, spokój, 601 720 840
- **Bemowo**, 2 pokoje 66 m^2, piękne mieszkanie, c. 540 tys. zł, 601 720 840
- **Centrum**,75 m^2, 3 pok., ul. Wilcza, świetny standard, do wejścia, 601 720 840
- **Kabaty**, 57 m^2, 3 pok., cegła, 520 tys. zł. 601 720 840
- **Kabaty**, 155 m^2, piękne mieszkanie z trzema balkonami, dwoma garażami i dwoma miejscami garażowymi. Winda. Niedaleko metro, c. 1.500 tys. zł, 601 720 840
- **Kabaty**, niedaleko metra, 3 pokoje 67 m^2. ładne i ciche mieszkanie, 601 720 840
- **Krakowskie Przedmieście**, 26 m^2, 1 pok. po remencie, do wejścia, 601 720 840
- **Kupię** 2-3 pok. na Starówce, 601 720 840
- **Mokotów**, al. Wilanowska, 118 m^2, 4 pok., piękne mieszkanie z ochroną, cisza, spokój, 601 720 840
- **Mokotów Górny**, 70 m^2, 4 pok., zł 560 tys., do neg., 601 720 840
- **Mokotów Górny**, 70 m^2 okolice Madalińskiego, 2 pokoje, winda, kamienica z lat 30-tych, do wejścia, c. 725 tys.zł, 601 720 840
- **Otwock**, 61 m^2, 3 pok. cegła, cisza i spokój, tylko 310 tys. zł. 601 720 840
- **Starówka**, koło Rynku, 53 m^2, 2 pokoje, do wejścia, 601 720 840
- **Ursynów**, 48 m^2, 2 pokoje po remoncie, I piętro, okolice onkologii, c. 420 tys. zł, 601 720 840
- **Wilanów**, 4 pok. 103 m^2, piękne mieszkanie w wysokim standardzie, 601 720 840
- **Wilanów**, 87 m^2, 3 pok., tylko 780 tys. zł, ładne - do wejścia, 601 720 840
- **Wilanów**, 139 m^2, ładne mieszkanie, ochrona, cisza, spokój, tylko 1.200 tys. zł - do neg., 601 720 840

Domy:
- **Dom** Las Kabacki, 400 m^2, ok. ul. Jagielskiej, działka 1500 m^2, do wejścia, 601 720 840
- **Dom** ok. Góry Kalwarii, w stanie surowym 230 m^2 na działce 1300 m^2. Cicha, spokojna okolica, tylko 350 tys.zł, 601 720 840
- **Józefosław**, segment 100 m^2, tylko 360 tys. zł, 601 720 840
- **Ładny** dom, Bobrowiec k.Piaseczna, 300/1300 m^2 działki, do wejścia. Cisza, spokój, las. Tel. 601 720 840
- **Konstancin**, strefa A, 380/1000 m^2 działki, piękny ogród, OKAZJA c. tylko 1.049 tys. zł, 601 720 840
- **Mokotów**, ok.Puławskiej, dom wolno stojący 260 m^2. Cena 1,95 tys. zł, 601 720 840
- **Mokotów**, pół bliźniaka 220/280 m ^{2} działki, blisko metra. Cisza, spokój, dobra cena 1.290 tys. zł, 601 720 840,
- **Powsin**, 240m^2, ładne pół bliźniaka, dobry standard, piękny ogród, tanio 1.250 tys. zł, do neg., 601 720 840,
- **Ursynów**, 280m^2, segment narożny, świetny standard, do wejścia, 2.500 tys. zł, 601 720 840
- **Wilanów**, piękny dom 420 m^2 w najwyższym standardzie i dobrej cenie, 601 720 840

Działki:
- **Działka** budowlana **Józefosław**, 2300 m^2, wszystkie media, 601 720 840
- **Działka** Konstancin-Borowina, 2000 m^2, wszystkie media, cisza, spokój, dobra cena 310 tys. zł., tel. 601 720 840
- **Józefosław**, działka 1200 m^2, media, blisko lasu, 601 720 840,
- **Powsin,** działka usługowo-przem. k.obwodnicy Warszawy, 4 ha, 601 720 840
- **Ursynów-Kabaty**, 128 m^2 lokal z witrynami, dobry punkt, do wynajęcia, 11 tys/m-c, 601 720 840
- **Wilanów**, 1000 m^2, wszystkie media, 601 720 840
- **Wilanów**, 13 700 m^2, usł.-przem.-inwestycyjna, z planem. Okazja 350 zł/m2 do neg., 601 720 840

Lokale handlowe:
- **Do wynajęcia** Kabaty, mieszkanie 53 m^2 (2 pok.) z garażem. Cena 2,5 tys. zł, 601 720 840
- **Mokotów Dolny** lokal handlowy 90 m^2 z witryną, stan deweloperski, 601 720 840
- **Wilanów**, lokal handlowy 76 m^2. Cena 725 tys.zł lub wynajem 5300 zł +VAT za m-c. Dobry punkt, 601 720 840

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Van Der Zal" pilnie szuka dla swoich klientów: mieszkań, apartamentów, domów, rezydencji, niezabudowanych działek gruntu w południowej części Warszawy(Konstancin, Piaseczno i okolice, Sadyba, Wilanów, Mokotów, Stegny, Ursynów, itd.). Tel.: 601 720 840

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Van Der Zal" pilnie poszukuje mieszkań dwupokojowych, trzypokojowych i czteropokojowych do kupna bezpośrednio, tel. : 601 720 840

POGRZEBOWE

NAGROBKI
już od 1990 zł
22/214 06 31
500 290 360
RATY
EKSPOZYCJA
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15

OPIEKA NAD GROBAMI
tanio i solidnie
500 336 607

TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE
ul. Rzymowskiego 35, Służewiec
22 374 33 00; 22 737 05 10
691 193 581
24h www.tobiasz24.pl

Usługi Pogrzebowe URSYNÓW
Tel. 24h: 600 399 199
Komisji Edukacji Narodowej 53
22 499 20 01
www.pogrzebyursynow.pl

PRACA

DO SPRZĄTANIA bloków i terenów, 601 398 426; 510 056 006

SZKOŁA PODSTAWOWA 303 ul. Koncertowa 4 zatrudni sprzątaczkę - pełen etat oraz pomoc kuchenną - 1/2 etatu. Tel. 22 643 65 34

FIRMA z branży targowej poszukuje pracowników do pracy w dziale marketingu. Wymagania: biegła znajomość jęz. angielskiego, wysoka kultura osobista, szybkość pracy, odporność na stres. Dodatkowym atutem będzie znajomość drugiego języka obcego, prawo jazdy kat. B CV prosimy przesyłać na adres: w.ryttel@maxpol-targi.com.pl Informacje telefoniczne: 22 628 06 21 lub 625 14 08

RÓŻNE

SPRZEDAM firmę Dom Opieki dobrze prosperujący, budynek 780 m^2 pow. użytkowej, działka 2500 m^2, Serock, 501 092 950

TURYSTYKA

MIĘDZYZDROJE kwatery prywatne wynajmę, 660 170 459

USŁUGI

TANI SERWIS KOMPUTEROWY 24 H/7 DOJAZD I EKSPERTYZA 0 ZŁ tel. 504 617 837

AAA ANTENY. Profesjonalne usługi RTV. Zadzwoń 501 700 315

BALKONÓW ZABUDOWY, drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie, 602 27 17 18

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756 57 63, 502 093 588

BIURO PRAWNO PODATKOWE
założone w 1998 r.
kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa, profesjonalnie i życzliwie
ul. Baletowa 177d, Warszawa
tel.: 502 088 028
e-mail: biuro@e-pit.net

DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, malowanie elewacji - kilkunastoletnie doświadczenie, 501 624 562

imako@imako.com.pl
BANERY
WYKLEJANIE SZYB I WITRYN
TABLICE
606 528 720

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie, 502 053 214
DEZYNSEKCJA, skutecznie, 22 642 96 16
HYDRAULIKA, pełen zakres, 601 81 85 81

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska
Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych
udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań
tel. 602 134 102

KOMPUTERY pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894 46 67, 696 37 37 75

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644 26 05, 601 737 777

MALOWANIE, 698 431 913
MALOWANIE, 722 920 650
MALOWANIE, hydraulika, remonty, 501 050 907

NAPRAWA TELEWIZORÓW LCD
ELEKTRONIKA KOMPUTERY
CENTRUM SERWISOWE
ul. Meander 2 A
668 108 222

NAPRAWA 24h
chłodnie lodówki kostkarki
(22) 641-39-13
603-584-876

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

KUPIMY TWOJĄ NIERUCHOMOŚĆ ZA GOTÓWKĘ
666-979-366

NAPRAWA lodówki, pralki, 502 562 444

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, WHIRPOOL, itp., 22 644 52 59, 501 122 888

PRZEPROWADZKI, tanio, solidnie, 501 535 889

REMONTY, budowlane, ogrodzenia,, 513 137 581

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp. 608 303 530

ROLETY, plisy, moskitiery, żaluzje, producent, 602 380 218
SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644 65 07, 502 101 202
ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, konserwacje, spawanie, aluminium, 601 36 22 82
TELEWIZORY, 501 829 771
TRANSPORT BUSEM, TANIO, SOLIDNIE, 604 555 942

TRANSPORT MAGAZYNOWANIE
535 170 170

WIERCENIE, KARNISZE, itp. 608 303 530

WYLEWKI agregatem, styrobeton, 668 327 588

ZDROWIE

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613 98 37; 22 671 15 79
KUPIĘ mleko kobiece, 22 649 48 77; 606 26 82 92

PASSA
BIURO OGŁOSZEŃ
22 649 71 65
22 648 44 00

Dziś jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniusza
POGODA NA DZIŚ 6° 2°
PASSA TYGODNIK SĄSIADÓW β WWW.PASSA.WAW.PL
REDAKCJA ZASIĘG REKLAMA KONTAKT
ZAPRASZAMY
DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU

EKO-BUD
tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@eko-bud.com.pl
okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE
WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@eko-bud.com.pl

BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@eko-bud.com.pl

vetrex okna premium
VEKA
WIŚNIOWSKI
POL-SKONE
GERDA
ROMEX

Jak chronić budynki przed burzami?

Jak pokazują statystyki Komendy Głównej Straży Pożarnej, tylko w 2017 roku wyładowania atmosferyczne wywołały ponad 540 pożarów.

O ile dla ochrony naszego zdrowia i życia kluczowe jest śledzenie ostrzeżeń Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej związanych z występowaniem burz, o tyle nasze domy czy budynki gospodarcze powinniśmy zabezpieczyć odpowiednio wcześnie – szczególnie mając na uwadze groźne konsekwencje pożarów wywołanych uderzeniem pioruna.

Rekordowo wysokie temperatury tegorocznej wiosny i początku lata w zderzeniu z napływami chłodniejszego powietrza spowodowały, że już w maju Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wprowadził ostrzeżenia pierwszego oraz drugiego stopnia związane z występowaniem burz. Informacja taka jest szczególnie istotna, jeśli prowadzimy prace na powietrzu, planujemy podróż lub organizację imprezy plenerowej. Wówczas należy niezwłocznie zabezpieczyć elementy, które mogą zostać uszkodzone lub wręcz przemieszczone przez podmuchy silnego wiatru i schronić się w domu w lub w samochodzie. Jeśli natomiast burza zaskoczy nas na zewnątrz, należy oddalić się od drzew, słupów i torów kolejowych, a nawet zbiorników wodnych i szukać schronienia w obniżeniach terenu.

Jeśli chodzi o zabezpieczenie domu, w pierwszej kolejności warto oczywiście zadbać o piorunochron. Prawidłowo zainstalowana zewnętrzna siatka zwodów chroni budynek podczas bezpośredniego uderzenia pioruna, odprowadzając prąd piorunowy od miejsca uderzenia do ziemi. Jeśli instalacja została uszkodzona lub po prostu nie została zamontowana, uderzenie pioruna może doprowadzić do spalenia instalacji elektrycznej w całym domu, a w konsekwencji pożaru czy bardzo groźnego dla życia porażenia prądem w wyniku np. przebicia gniazdka sieciowego. Oczywiście odrębną kwestię stanowią koszty, jakie będziemy musieli ponieść w związku z koniecznością wymiany całej instalacji elektrycznej czy sprzętów elektrycznych, które również uległy zniszczeniu.

Natomiast równie ważnym zabezpieczeniem, o którym część z nas po prostu zapomina, są listwy przeciwprzepięciowe. Zdarza się bowiem, że w efekcie uderzenia w dom, ziemię lub wyładowania między chmurami nad budynkiem, uszkodzeniu ulega sprzęt elektroniczny znajdujący się w promieniu nawet 1,5 km. Koszty naprawy lub zakupu nowego sprzętu mogą wynieść nawet kilkadziesiąt tysięcy zł, szczególnie gdy korzystamy np. ze stacji multimedialnych składających się z telewizora, urządzenia nagrywającego, tunerów, zestawów głośnikowych itp. Czym rożni się listwa przeciwprzepięciowa od zwykłego rozgałęziacza? Po pierwsze, jest wyposażona we włącznik oraz bezpieczniki topikowe chroniące przed nadmiernym wzrostem natężenia prądu. Często tego rodzaju sprzęt jest także wyposażony w stabilizator napięcia, który likwiduje mniejsze impulsy napięciowe. To co ważne, to fakt, że poza dostarczeniem prądu do urządzeń, z których korzystamy na co dzień, tego rodzaju listwy chronią właśnie przed zagrożeniami wynikającymi z wyładowań atmosferycznych. Pozwalają także na łatwe i szybkie wyłączenie wszystkich niepotrzebnych urządzeń, gdy nie ma nas w domu.

Warto również sprawdzić, w jakim zakresie chroni nasz dom oraz jego wyposażenie nasza aktualna polisa ubezpieczeniowa. – Często bywa tak, że przez wiele lat odnawiamy polisę ubezpieczeniową bez weryfikacji jej zakresu. W momencie wystąpienia pożaru lub przepięcia może więc okazać się, że koszty remontu oraz zakupu nowego sprzętu znacznie przewyższają te gwarantowane w ramach polisy. Dlatego warto ubezpieczać dom zawsze na tzw. wartość odtworzeniową – czyli taką, która pozwoli na doprowadzenie nieruchomości do stanu sprzed szkody, włączając w to również sprzęt elektroniczny. Co ważne – stopień jego zużycia nie ma znaczenia dla wysokości odszkodowania – mówi Marcin Pabiś – Dyrektor Biura Ubezpieczeń Majątkowych Concordii Ubezpieczenia.

Dom to miejsce, w którym po ciężkim dniu szukamy odpoczynku, bezpieczeństwa i spokoju. Zabezpieczmy więc odpowiednio nasze cztery kąty, aby letnie burze i nawałnice nie przeszkodziły nam w celebrowaniu letnich miesięcy.

Danuta Cabaj
Foto wikipedia

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Dla wszystkich

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Marek Lewandowski**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30 .

			9				2	3
			6		3	4		1
				5		6	7	
7	1						5	
		6				7		
	5						3	9
	3	5		1				
9		4	2		5			
1	7				4			

	2				4			
9			6	1			8	
		4		8		9		
	5							1
	7	8		6		5	3	
2							7	
		9		7		3		
	8			9	5			7
			3				5	

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61

Centrala	22 443 71 00
fax	22 443 72 91
Informacja Wydziału Obsługi Mieszkańców	22 443 72 00 22 443 71 56 22 443 73 01

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27 22 443 64 00

Wydział Obsługi Mieszkańców	22 443 65 00 22 443 65 01
Urząd Skarbowy	22 502 00 00
Pogotowie Ratunkowe	999 22 844 04 46
Policja	22 603 11 88
Straż Miejska	986, 22 649 40 90
Straż Pożarna	998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2 22 44 35 000

Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A	22 648 22 26
Policja	22 842 32 61
Straż Miejska	986, 852 16 00
Straż Pożarna	22 596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5 701 75 00

Starostwo Powiatowe	757 20 51
Urząd Skarbowy	726 67 00
Pogotowie Ratunkowe	999 535 91 93
Policja	997 756 70 16...18
Straż Miejska	701 76 95 986
Straż Pożarna	998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Elektryczne	701 32 20
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne	603 309 399

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Warszawska 32 756 48 10, 754 41 71

Policja	997, 756 42 17
Straż Miejska	757 65 49
Straż Pożarna	998, 750 18 19
Pogotowie Ratunkowe	999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60 757-93-40 do 42; 757-92-71; 757-90-02; faks 757-92-70

Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszki 9	756-75-11
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej	701-49-10
Ośrodek Zdrowia w Magdalence	757-99-64
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie	756-15-92
Ośrodek Pomocy Społecznej	757 92 32
Policja	997 757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji	756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna	757-05-98, 757-22-27
Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokowie	756-15-25
w Nowej Woli	756-73-10
Straż Miejska	986, 750-21-60
Pogotowie gazowe	992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne	991 756-30-53, 756-30-54
Pogotowie wodno-kanalizacyjne	994

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
tel./faks 22 643 79 35

Poniedziałek, 23 lipca i środa, 25 lipca to ostatnie w Domu Sztuki dni akcji „Lato w mieście”.

W godzinach 10.00-11.00 i 11.15-12.15 odbędą się bezpłatne warsztaty artystyczne dla dzieci od lat 7 – „Letnie Zabawy Dłutem i Kredką”, sfinansowane ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy. Poprowadzi je artystka plastyczka Małgorzata Sołtysiak. W programie: rysowanie, malowanie, rzeźbienie w glinie. Zapisy w sekretariacie Domu Sztuki.

PASSA
BIURO OGŁOSZEŃ
22 649 71 65
22 648 44 00

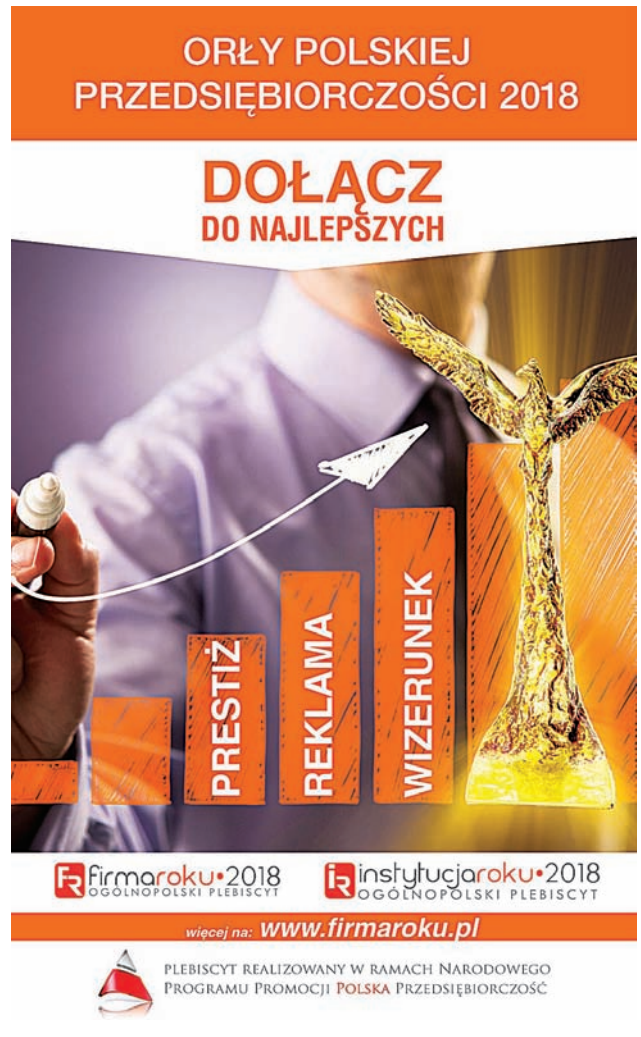

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików (22) 828-04-94 , pon.- pt. 8-16
Punkt Informacyjno – Kontaktowy AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21
Infolinia AA 0-801 033 242, pon.-pt. 8-21

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Łukasz Kondej;** Zespół – **Tadeusz Porębski, Mirosław Mroński, Wojciech Dąbrowski, Jerzy Derkacz, Lech Królikowski, Bogusław Lasocki.**
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń **– Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama **– Grzegorz Przybysz tel. 607-925-001**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 605-364-397;**
PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

U nas weekend zaczyna się od czwartku!

Oferta ważna od 19.07 do 21.07.2018 r.

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW

NAPÓJ IZOTONICZNY
ISOSTAR POMARAŃCZOWY
250 ml
1 szt.
-49% 0,99 1,99
cena za 1 L - 3,96

NAPÓJ GAZOWANY
DR.PEPPER
500 ml
1 szt.
-44% 1,29 2,29
cena za 1 L - 2,58

NAPÓJ ALOESOWY
VERA FARM
1,5 L
1 szt.
-25% 5,25 7,00
cena za 1 L - 3,99

CUKIER BIAŁY
1 kg
-46% 1,49 2,79

MĄKA PSZENNA
FLUIDE
1 kg
-78% 0,99 4,49

BATONIK MILKINIS
CZEKOLADOWY
30 g
1 szt.
-55% 0,59 1,32
cena za 1 kg - 23,00

SZCZOTECZKA
SENSODYNE TRUE WHITE
1 szt.
-66% 2,99 8,89

PASTA DO ZĘBÓW
COLGATE, WYBRANE RODZAJE
100 ml
1 SZT.
-30% 3,99 5,69
cena za 1 L - 39,90

SPRAY CIF
DO STALI NIERDZEW. PIEKARNIKA
435 ml
1 szt.
-50% 9,99 20,00
cena za 1 L - 22,97

Oferta ważna od 19.07 do 21.07.2018 r. lub do wyczerpania zapasów. Wszystkie ceny wyrażone są w zł. Ceny dotyczą produktów bez dekoracji. Oferta dotyczy sprzedaży detalicznej. Niektóre produkty nie są dostępne w każdym sklepie. Informacji na ten temat udziela Punkt Obsługi Klienta sklepu. Oferta z gazetki dotyczy sklepów: HIPERMARKET URSYNÓW, Warszawa ul. Ciszewskiego 15 róg Komisji Edukacji Narodowej

Uwaga! 22 lipca (niedziela) Galeria i sklep będą nie czynne.

Maestro VISA MasterCard VISA Electron AMERICAN EXPRESS PEFC

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW

GALERIA KEN CENTER

Godziny otwarcia hipermarketu
pon. - czw. 8.00 - 21.30
pt. - sob. 8.00 - 22.00
niedziela 8.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii
pon. - sob. 10.00 - 21.00
niedziela 10.00 - 20.00

Hipermarket Warszawa Ursynów
ul. Ciszewskiego 15
róg Komisji Edukacji Narodowej
tel. (22)389 86 00
www.eleclerc.pl

dojazd autobusami: 192, 179, 185,193, 195, 209,148, 503, 166
stacja metra: Stokłosy, Imielin M

foto.e-leclerc.pl leclerc.pl